

Z Y G I E

PRZEMYSKIE

Nr 48 (1352)

1 GRUDNIA 1993 r.

CENA 3 000 zł

SKLEP
SPOŻYWCZY

"JUBILAT"

Kopernika 24

poleca:
art. spożywcze
i monopolowe

W GODZ. 6.00-20.00

Programem Powszechnej Prywatyzacji w Przemysku objęte są cztery zakłady: Zakład Automatyki „Polna” SA, Zakład Płyt Piłśniowych, Zakład Wyrobów Powlekanych „Sanwil” SA i jarosławski „Jarlan”. Ogółem w tych zakładach pracuje ponad dwa tysiące osób. Jak oceniają sytuację tychże zakładów ich dyrektorzy, a właściwie prezesi spółek?

Dyrektor ekonomiczno-finansowy „Polnej”
Wacław Saj:

Prywatyzacja w powijakach

„Przystąpiliśmy do PPP jako jedni z pierwszych. Niestety, z powodów od nas niezależnych, najczęściej z powodów politycznych, różnie toczyły się i toczą losy Programu. A czas ucieka. Bierzymy pod uwagę również indywidualne sprywatyzowanie „Polnej”. Niestety, trudność znalezienia inwestora strategicznego, który zdecydowałby się zainwestować znaczny kapitał, sprawia, że na razie jest to rozwiązanie mało realne. Dlatego bardzo liczymy na szybką realizację PPP. Część firmy sprywatyzowaliśmy własnymi siłami, reszta zależy od Narodowych Funduszy. Liczymy przede wszystkim na zniesienie dywidendy i absurdalnego popiwku, który może zniechęcić do jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Powszechny Program Prywatyzacji stwarza szansę znalezienia konkretnej firmie konkretnego jej właściciela. Za tym idzie oczywiście sprawniejsze zarządzanie posiadanym kapitałem.

Prezes „Sanwila” Jan Brzozowski:

Narodowe Fundusze Inwestycyjne mogłyby się stać realnym gwarantem rozwoju zakładu. Natomiast jeżeli prywatyzacja miałaby się zatrzymać na tym etapie, jaki mamy obecnie, to zafundujemy sobie po raz kolejny ekonomiczną fikcję i bzdurę. Różnica polegałaby jedynie na tym, że wcześniej byłem dyrektorem, a obecnie jestem prezesem. Miałem przedtem Radę Pracowniczą składającą się z 30 osób, teraz mam 6.

ciąg dalszy na str. 3

Ze śmieci można wyżyć

czytaj na str. 8



Fot. Jacek SZWIC

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE S.A.
GRYF

ODDZIAŁ W PRZEMYSŁU
ul. Franciszkańska 7
tel. fax (0-10) 4 70 88
tel. (0-10) 4 76 26

Biuro Terenowe w Cieszanowic
ul. Kościuszki 4, tel. 104

Biuro Terenowe w Przeworsku
ul. Piłsudskiego 2, tel. (83) 56 09

Biuro Terenowe w Jarosławiu
ul. 3 Maja 40, tel. (0-194) 57 36

BIURA TURYSTYCZNE
współpracujące z naszym Oddziałem

ORBIS S.A.
Gromada
WPT "SAN"
Polonez
Juventur - Travel
Globtour

PTTK
Unltour
Albatros
PZMot
Trek

Składki OC komunikacyjnego na rok 1994

	Zniżki	Bez zniżek	Z maks. zniżką 60%
Rodzaj samochodu			
Samochody osobowe o poj. do 900 ccm.		600.000,-	240.000,-
Samochody osobowe o poj. 901 do 1250 ccm		900.000,-	360.000,-
Samochody osobowe o poj. 1251 do 1500 ccm		1.400.000,-	560.000,-
Samochody osobowe o poj. pow. 1500 ccm		2.000.000,-	800.000,-

Do powyższych kwot przysługują następujące bonifikaty:

- za wierność 10%
- za jednorazową opłatę składki 10%
- za wpłatę składki do 31. XII. 93 10%
- za wpłatę składki do 15.1.94 5%
- za sprawny ABS 5%

Respektujemy zniżki nabyte w innych zakładach ubezpieczeń.

Zapamiętaj! Wypowiadając umowę, wybierasz sam.

Chcąc podjąć decyzję o wyborze firmy ubezpieczeniowej na rok 1994, musisz do 30.11.1993 dokonać wypowiedzenia umowy ubezpieczenia w zakresie OC komunikacyjnego i z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, oraz budynków w gospodarstwach rolnych.

Zniżki za bezszkodową jazdę:	
po roku	10%
po 2 latach	20%
po 3 latach	30%
po 4 latach	40%
po 6 latach	50%
po 10 latach	60%

MIKOŁAJOWA KRZYŻÓWKA dla dzieci!
Do wygrania klocki LEGO
Baw się razem z nami!

str. 10

JUŻ
WKRÓTCE...

LISTOPAD 22 Poniedziałek	Tydzień w regionie	LISTOPAD 28 Niedziela
---------------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------

Jubileusz Klubu Seniora

23 listopada Klub Seniora działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu obchodził 15-lecie istnienia. W klubie tym organizowane są dyskusje i spotkania emerytów i rencistów z lekarzami, historykami, bioenergoterapeutami. Odbijają się projekcje filmów video oraz imprezy okolicznościowe. Rocznicę uświetnił koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. F. Szopena w Jarosławiu. Potem odbyło się przyjęcie, zorganizowane przez zarząd Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarosławiu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor MOK Jan Aab.

Turniej na poziomie

24 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu po raz pierwszy odbył się Dziecięcy Turniej Recytatorski Jednego Wiersza o „Laur Impresji”. W konkursie wzięła udział młodzież z siedmiu jarosławskich szkół podstawowych. Umiejętności recytatorskie 32 uczestników turnieju oceniała publiczność w tajnym głosowaniu. I miejsce zdobyła **Dominika Kamińska** (SP 11) za prezentację wiersza J. Twardowskiego „Spiesz się”, II miejsce zdobyła **Renata Giegra** (SP 11), a III — **Małgorzata Marczak** (SP 2). Publiczność przyznała również dwa wyróżnienia, które otrzymały **Justyna Florek** i **Barbara Gzel** (SP 11). Jak podkreślili organizatorzy — poziom turnieju był bardzo wysoki. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, ufundowane przez MOK w Jarosławiu.

„Laur” wręczone

W turnieju o „Laur Impresji” (dla dorosłych), który odbył się 25 listopada w Jarosławiu w ramach Jesiennych Impresji Artystycznych, zwyciężcą w prezentacji twórczości własnej została **Lucja Polit** z Tywonii. W kategorii recytacji utworów znanych autorów, który w tym roku został poświęcony twórczości A. Fredry — zwyciężyła uczennica Liceum Ekonomicznego **Beata Pucyla**. Zwycięzcy zostali wyłonieni w plebiscycie publiczności.

D.W.

To już 35 lat

Z okazji 35-lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce, placówka terenowa Polskiego Czerwonego Krzyża w Przeworsku 25 listopada zorganizowała w sali MOK uroczyste spotkanie. Uczestniczyło w nim 50 krwiodawców zrzeszonych w przeworskim Klubie HDK, oraz przedstawiciele władz miasta i gminy Przeworsk. Przybyli także reprezentanci instytucji wspomagających i współpracujących z placówką terenową PCK. Osobom, które oddały najwięcej krwi, wręczono odznaczenia państwowe oraz medale honorowych dawców krwi. Uroczystość uświetniły zespoły młodzieżowe działające przy MOK—u.

Konferencja przewoźników

25 listopada w Przemysłu odbyła się międzynarodowa konferencja na temat: „Komunikacja — ogniem integracji euroregionalnej”. Wzięli w niej udział przewoźnicy z Polski i Ukrainy oraz szefowie Urzędu Celnego i Straży Granicznej. Zebrani zastanawiali się, jak rozwiązać rozmaite problemy dotyczące komunikacji międzynarodowej, oraz w jaki sposób przeciwdziałać piractwu komunikacyjnemu.

d.d.

„Spółdzielnia Mieszkaniowa Metalowiec” w Przemysłu

informuje, że z dniem 1 grudnia 1993 r. przenosi swoje biura z ulicy **Biskupa Jakuba Glazera 10** do pomieszczeń w bloku przy ulicy **Stanisława Augusta 18A** (ostatnia kondygnacja).
Za wynikię chwilowe utrudnienia w działalności
Przepraszamy Wszystkich Członków Spółdzielni.

g18046

KRONIKA POLICYJNA**Separator falisto—pyłowy**

22 listopada policjanci z KRP w Przeworsku zatrzymali mieszkańca Ostrowa Zdzisława K., który z przeworskiego Dworca PKP ukradł... separator falisto—pyłowy — urządzenie służące do oczyszczania ścieków. Urządzenie wartości 15 mln zł odzyskano.

Koniokrad

22 listopada tuż po północy mieszkaniec Jawornika P. Szczepan Z. zauważył, że ze stajni zniknęła klacz i źrebiak. Powiadomieni o kradzieży policjanci ustalili, że konie przywłaszczyl sobie mieszkaniec Zagórza, niedaleki sąsiad właściciela koni.

Palilo się w Tuchli i Roźwienicy

Nieszczęsny przewód kominowy był przyczyną pożaru w miejscowości Tuchla. Częściowemu spaleni uległ budynek mieszkalny. Straty wynoszą około 50 mln zł.
Tego dnia palilo się również w Roźwienicy. Pożar, którego prawdopodobną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej, strawił poddasze budynku mieszkalnego. Straty — 50 mln zł.

Śmierć na polu?

23 listopada na polach w okolicy Hurka znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku 22—25 lat. Następnego dnia ustalono że-

Seminarium w Korytnikach

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach znany jest w naszym województwie między innymi z licznych seminariów, organizowanych dla rolników. Semina i szkolenia poświęcone są różnorodnej tematyce — od hodowli ślimaków i dżdżownic kalifornijskich począwszy, a na prewencji pszczoł skończywszy. W ubiegłym tygodniu, 25 listopada odbyło się kolejne seminarium, tym razem przeznaczone dla hodowców bydła. Na temat chorób niedoborowych u bydła wykład wygłosił prof. dr hab. **Marian Kondracki** z Instytutu Weterynarii w Puławach, a o biologicznych dodatkach paszowych w żywieniu zwierząt mówili przedstawiciele firm produkujących dodatki.

Kolejarskie Święto

Uroczystość z okazji Święta Kolejarza odbyła się 26 listopada w sali Domu Kultury Kolejarza w Przemysłu. Organizatorem imprezy była Stacja Rejonowa w Przemysłu, z jej naczelnikiem **Leonardem Wojciechowskim**. Wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych składamy spóźnione, ale szczerze życzenia wszystkiego najlepszego.

Lil.

Przeworsk liczy na inwestorów

26 listopada w Poznaniu zakończyła się wystawa gospodarcza miast polskich pod nazwą „Investcity 93”. Jedynym miastem z województwa przemyskiego, uczestniczącym w wystawie był Przeworsk. Choć jego ekspozycja była skromna, to jednak uwagę przyciągnęły oferty inwestycyjne i oryginalny wystroj stoiska. Władze Przeworska uważają, że udział w wystawie pozwolił na właściwe zaprezentowanie grodu znad Mleczyki oraz zapewnił ściąganie odpowiednich inwestorów do Przeworska.

d.d.

Radni przeciw secesji

W piątek 26 listopada po raz kolejny obradowali przemyscy Radni. Jednym z punktów programu było: *podjęcie uchwały o wystąpieniu Gminy Miejskiej Przemysł ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Przemyskiej*. Funkcjonowanie Związku nie należy do wspaniałych, niemniej jednak przemyscy radni postanowili jeszcze trochę poczekać i dać szansę szefom Związku. Może przyszły rok będzie dla nich pomyślniejszy.

W wolnych wnioskach zasygnalizowano problem bazaru na stadionie Poloni, z którego do budżetu miasta spłynęło mniej pieniędzy niż wynikałoby z podpisanej umowy (o tym w następnym numerze „ZP”).

Ambasador Irlandii w Przemysłu

Na zaproszenie prezydenta Przemysłu **Mieczysława Napolskiego** gościł w Przemysłu ambasador Irlandii w Polsce **Richard O'Brien**. Podczas dwudniowego pobytu (27,28 listopada) ambasador spotkał się m.in. z władzami miasta, arcybiskupem **Józefem Michalikiem**, dziennikarzami i właścicielami firmy „A-stech”. Honory domu czynił nowo wybudowany hotel firmy **Marko Exim**. Po niedzielnym śniadaniu i mszy świętej ambasador opuścił Przemysł.

Szerzej o pobytku ambasadora w Przemysłu w przyszłym numerze „ZP”.

(a)

75—lecie Czuwaju

Czas szumnie obchodzonych jubileuszy minęły, niemniej można i w skromniejszych warunkach przypomnieć o dorobku zasłużonego dla sportu klubu, któremu w tym roku „stuknęło” 75 lat. Zarząd przemyskiego Czuwaju spotkaniem w dniu 10 grudnia br. pragnie zasygnalizować swój jubileusz. Na spotkanie w świetlicy klubowej — o godzinie 17 zaprasza tych wszystkich, którym bliska jest tradycja i los zasańskiego klubu.

Z—ak

OKAZJA
Takich działek nie kupisz nigdzie
ZARZĄD GMINY PRZEMYSŁ
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż działek budowlanych w miejscowości Ostrów.
Teren proponowany do przetargu obejmuje:
- działki wolno stojące
- działki pod zabudowę szeregową
Cena wywoławcza wynosi 3.0 - 4.0 mln za ar.
Wadium w wysokości 3.0 mln zł. należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 13, do dnia poprzedzającego datę przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 7.12.1993 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 13, pokój 10. Miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego i dokumentacja prawna, jest do wglądu codziennie w Urzędzie Gminy w Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 13, pokój 12 w godzinach od 9.00 do 14.00.

k443

sklep
„PERS”
zaprasza na zakupy
dywanów i zabawek
w cenach
najniższych w Polsce
dywanu na raty
WIELKI KONKURS
PERSA
do wygrania telewizor kolorowy
przy zakupie powyżej 300.000 zł.
weźmiesz udział w losowaniu
losowanie nagrody 31.12.1993 r.

Przemysł, ul. 3 Maja 8

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość” w Przemysłu

ogłasza przetarg na wynajęcie sklepu o pow. 33 m² zlokalizowanego w budynku spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 13.
Cena wywoławcza za lokal 9.150.000 zł. miesięcznie obejmuje czynsz, centralne ogrzewanie, wodę oraz podatek vat. Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 1993 r. o godz. 11.00
w budynku spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 13. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 13 najpóźniej w dniu przetargu. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k439

AUTORYZOWANY DEALER SONY**SZPAKPOL**

sklep - Plac Legionów 1, Przemysł
k/Dworca PKP

ŚWIĄTECZNA OFERTA SONY

od 13 listopada do 31 grudnia 93
kupując TV SONY w prezencie otrzymasz WALKMAN
Każdy kupiony telewizor, magnetowid, wieża są premiowane kuponem, który bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród:
- wycieczka do Japonii (2 miejsca)
- 200 magnetofonów dla dzieci
- 500 walkmanów
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Kupię natychmiast mieszkanie M-1 lub M-2 na osiedlu Glazera lub w pobliżu. Wiadomość: tel. 46-566 g18043

Sprzedam FSO-1500 - 1982, silnik Poloneza. Torki 74.

g18049

Gminy nie chcą szkół

22 listopada odbyła się druga część XX sesji Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego. Na wstępie wojewoda przemyski przedstawił zebranym informację na temat Euroregionu Karpackiego, którego jest sekretarzem generalnym. Adam Pęziół przypomniał, jakie były przesłanki, aby województwo przemyskie znalazło się w strukturach Euroregionu. Powiedział m.in., że żyjące obok siebie w takiej bliskości narody — czyli Polacy, Słowacy, Ukraińcy i Węgrzy — bardzo często nie znają swoich obyczajów i kultury. Nadal jeszcze jesteśmy podzieleni i antagonistyzowani. Ale zawarte porozumienie daje szansę, aby te tworzone przez lata bariery przełamać.

— *Jest ono tylko małym fragmentem na drodze wzajemnej współpracy, ale dość znaczącym. Jest to dobry stabilizator sytuacji* — skomentował Pęziół. Wojewoda przedstawił także sposoby finansowania Euroregionu oraz rezultaty jego funkcjonowania, do których można zaliczyć utworzenie w lutym

tego roku Międzynarodowego Parku Biosfery oraz liczne wymiany grup młodzieżowych pomiędzy poszczególnymi państwami.

Ponad godzinę trwała dyskusja, a raczej kłótnia nad wyżej wymienionym tematem, w której głównie brali udział: delegat Andrzej Matusiewicz, wojewoda Adam Pęziół i przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Jan Bartmiński. Cała „gadalinina” odbywała się na zasadzie „odbijania” piłeczki, z tym, że wojewoda wraz z przewodniczącym tworzyli jedną „drużynę”, zaś Matusiewicz działał w pojedynkę i był ich przeciwnikiem. Delegat zarzucał Bartmińskiemu, że porozumienie „Euroregion Karpaty”, które podpisał, odbyło się bez konsultacji z gminami. Nie było żadnego referendum w tej sprawie i wszystkie gminy województwa przemyskiego zostały postawione przed faktem dokonanym. Zarówno wojewoda Pęziół, jak i przewodniczący Bartmiński w różnorodny sposób odpowiadali na stawiane pytania

i zarzuty. W końcu delegaci podjęli uchwałę zamykającą przynajmniej na jakiś czas temat Euroregionu, która brzmi następująco: „Wojewódzki Sejmik Samorządowy postanawia zwrócić się do rad gmin woj. przemyskiego o zajęcie stanowiska w terminie do 31 stycznia 94 roku w sprawie ich przynależności do Euroregionu”.

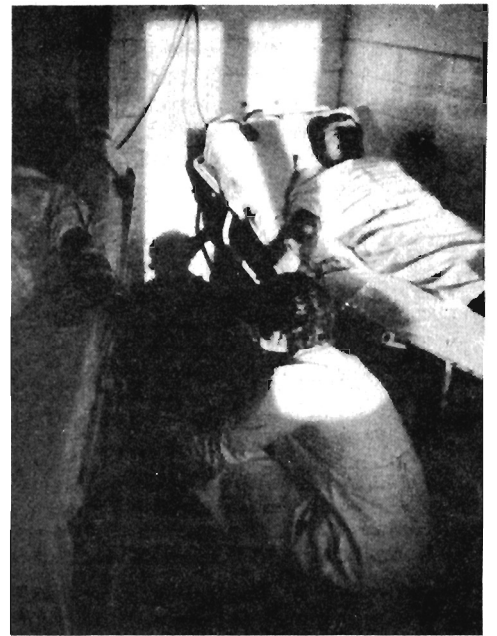
W czasie poniedziałkowej sesji spore zainteresowanie wśród delegatów wzbudził też temat przekazania na „garnuszek” gmin. Kurator Oświaty w Przemysłu Piotr Idzikowski obecny na sesji powiedział, że bez dotychczasowego udziału samorządów i wójtów poszczególnych gmin niektóre szkoły przestałyby funkcjonować. Oprócz pieniędzy na bieżące remonty gminy przeznaczyły ponad 17 miliardów 700 milionów złotych na oświatowe inwestycje. Od nowego roku kalendarzowego wszystkie szkoły podstawowe winny przejść na utrzymanie poszczególnych samorządów, ale data ta budzi sporo niepokojów. Duża grupa delegatów obecnych na sali wyrażała obawy dotyczące głównie finansowania szkół, a także ich oddłużenia. Dla Rad ważniejszymi zadaniami mogą być dziurawe drogi i w ten sposób tematy oświatowe przesuną się na drugi plan — tłumaczyły osoby zabierające głos. Samorządowcy sami muszą zdecydować, czy wraz z nowym rokiem przejmą szkoły, czy też z tą decyzją na razie się wstrzymają? (d)

Krew z honorem

Od 22 do 26 listopada trwały Dni Honorowych Dawców Krwi. W tym roku miały one szczególnie podniosły i uroczysty charakter ze względu na 35-lecie istnienia tego społecznego ruchu. W ubiegłą środę i czwartek na Zamku Kazimierzowskim w Przemysłu odbywał się cykl imprez poświęconych tej tematyce. Między innymi wręczono odznaczenia krwiodawcom, którzy oddali najwięcej tego bezcennego leku. Otwarto wystawy: plastyczną i fotograficzną, obie poświęcone krwiodawstwu.

W Przemysłu najwięcej krwiodawców zrzesza Klub Honorowych Dawców Krwi, od 1974 roku działający przy Zarządzie Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża. Klub liczy 346 członków, w tym 201 posiadających odznakę III stopnia (po oddaniu 6 litrów krwi), 80 posiadających odznakę II stopnia (po oddaniu 12 litrów krwi) i 43 mających odznaczenia I stopnia (po oddaniu 18 litrów krwi). W 1991 roku przemyscy krwiodawcy oddali łącznie 328 litrów krwi, w 1992 — 362 litry i do pierwszego półrocza 93 — 212 litrów. 75 procent lu-

dzi oddających krew, pozostaje bez pracy, ale pomimo tego nie zniechęcają się, tylko wytrwale i honorowo oddają krew, ratując w ten sposób życie innym. Krwiodawcy nie mają żadnych specjalnych przywilejów. Na jednej z sesji Rady Miejskiej wystąpili z propozycją, aby przyznano im 50-procentową zniżkę na bilety komunikacji miejskiej oraz darmowy wstęp na basen przynajmniej raz w miesiącu. Na razie nie wiadomo czy krwiodawcy uzyskają któryś z tych przywilejów. (d)



Krew oddają: Jerzy Kwaśnik i Wojciech Zieliński.

Fot. D. Delmanowicz

Co robią byli parlamentarzyści?

Powrót do normalności

Od wyborów parlamentarnych minęło już ponad dwa miesiące. Część posłów poprzedniej kadencji ponownie zasiadła w ławach na Wiejskiej, pozostali powrócili do swoich zakładów pracy.

Zbigniew Mierzwa (PSL)

Już po raz trzeci otrzymał mandat poselski. Mieszka w Gaci k. Przeworska, prowadząc wraz z żoną gospodarstwo rolne.

Janusz Onyszkiewicz

Tym razem w sejmie znalazł się za sprawą listy krajowej. W listopadzie nastąpiło otwarcie jego biura poselskiego. Dr Onyszkiewicz, jak wiadomo, nie pełni już funkcji Ministra Obrony Narodowej, ma więc zapewne więcej czasu dla swojej licznej rodziny. Czy dalej chodzi po górach — tego nie udało nam się ustalić.

Stanisław Baran (Solidarność)

Pracuje w Lokomotywni w Żurawicy. Już od kilku mie-

sięcy nie jest posłem, ale nadal odpowiada na listy. Bierze udział w rozmowach ugrupowań centroprawicowych. Mówi, że: „*próbuje powrócić do normalności*”.

Andrzej Mazurkiewicz (KPN)

Mieszka w Rzeszowie, pracuje w Warszawie. Jest rzecznikiem prasowym klubu parlamentarnego KPN. Ponadto stoi na czele zespołu ekspertów tej partii. Jest również korespondentem kilku gazet regionalnych, w tym rzeszowskich „Nowin”.

Stanisław Kostka (KPN)

Pomimo że jest na zasłużonej emeryturze — nadal aktywnie działa w organizacjach kombatanckich.

Jan Musiał (PC)

Jest naczelnym redaktorem gazety „Nowiny”. Ponadto wykłada w Kolegium Języka Polskiego im. A. Fredry w Przemysłu.

R.T.

Prywatyzacja w powijakach

ciąg dalszy ze str. 1

Z gospodarczego punktu widzenia na pewno muszą funkcjonować różne sektory — i państwowy, i prywatny. Ale żeby były one efektywne, musi ktoś za te sektory odpowiadać, odpowiadać swoim majątkiem. Tylko wtedy ten ktoś będzie w pełni odpowiedzialny za to, co robi. Zakład nie może być niczyj.

Powinien być właściciel, założymy właśnie ten Narodowy Fundusz Inwestycyjny. Jego interesuje zysk firmy. On tu daje swojego przedstawiciela, który pilnuje interesu. Coś robi, nie tylko siedzi i patrzy, ile mu tam pieniędzy przyplynie. A na razie jest tylko sporo zamieszania. Jeden wołałby w socjalizmie, bo był piękniejszy, drugi w kapitalizmie, bo mu jest lepiej, a trzeci jeszcze nie wie, gdzie.

„Sanwil” jest w tej szczęśliwej sytuacji, że wie, że nie mogłoby mu się więc lepiej. Nie potrzebuje jednak niczyjej łaski. Nie potrzebuje niczyich pieniędzy. Ma swoje. „Sanwilowi” się udało. Ale te zakłady, które liczyły na jakąś pomoc marketingową, jakiś zasiłek inwestycyjny

— mogą tylko stękać i pytać, po co nam ta prywatyzacja?

Dyrektor Zakładów Płyt Pileśniowych Jan Ozimek:

My jesteśmy na finiszu przekształcania naszego Zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Nastąpi to prawdopodobnie w grudniu. Liczę na Narodowe Fundusze Inwestycyjne z kilku powodów. Nasza produkcja jest bardzo energochłonna, mamy stary park maszynowy, a musimy przestrzegać rygorów ekologicznych. Te trzy czynniki wymagają doinwestowania. Koncepcję na rozwój zakładu mamy. Uwzględniamy w niej także załogę, która ma 15 procent świadectw udziałowych, które po sprywatyzowaniu zostaną zamienione na udziały. Dobór zakładów do poszczególnych Funduszy Inwestycyjnych będzie się odbywał losowo, a więc przypadkowo. Obawiam się, że w ten sposób do jednego Funduszu dostaną się zakłady reprezentujące różne branże. Nie wiem, czy to nie będzie prowadzić do konfliktu interesów (...).

Dyrektor „Jarlanu” Ryszard Dyr:

Narodowe Fundusze Inwestycyjne mają być uruchomione w marcu przyszłego roku. Nie narzekamy obecnie na koniunkturę. Zima to dobry czas na sweterki. Oczywiście Fundusz pomógłby nam w dodatkowych inwestycjach, a przede wszystkim zdjąłby z nas uciążliwy popiół (...).

Wszyscy z rozmówców pamiętali również o swoich pracownikach, dla których prywatyzacja jest zjawiskiem nowym, a przez to trochę niepokojącym. Obawy robotników dotyczą zarówno zatrudnienia jak i wysokości płac w prywatyzowanych zakładach. Ale dotychczasowa analiza wyników gospodarczych przemyskich przedsiębiorstw objętych PPP napawa raczej optymizmem. Są to zakłady, które doświadczyły — jak wyraził się dyrektor Dyr — „czyszcza” okresu przejściowego z komunistycznej gospodarki niedoboru do kapitalistycznej gospodarki nadmiaru. Oby nowy rząd tego nie zaprzepaścił.

(aw)

Telefonizacja na skróty

Jeszcze za rządów Tadeusza Mazowieckiego zawiązały się Komitety Telefonizacyjne. Ówczesny rząd dawał gwarancje, że takie oddolne inicjatywy przyspieszą kompleksową telefonizację również województwa przemyskiego. Inicjatorzy namawiali chętnych do składek pieniężnych, niektóre komitety rozpoczęły nawet prace przygotowawcze, wierząc w szybkie zrealizowanie marzeń o kontakcie z całym światem. Po dwóch latach okazało się, że marzenia nie realizują się tak szybko, a mieszkańcy większości wiosek mogą kontaktować się, co najwyżej, z sąsiadem z pobliskich domostw.

Problem telefonizacji zaprzęta najcięższe umysły naszych władz już od ponad dwóch lat. Na zakończonej przed dwoma tygodniami sesji Sejmiku Samorządowego znowu rozważano możliwości szybkiego rozwiązania kwestii telefonizacyjnej. Niestety, marnotrawi się coraz więcej środków, przygotowanych do realizacji tego zadania, a więc: społecznych pieniędzy, już zakupionych słupów, a przede wszystkim ludzkiej pracy i nadziei na własny telefon. Powołany przed dwoma laty Związek Gmin „Ziemi Przemyskiej” miał być głównym realizatorem „kompleksowej telefonizacji województwa przemyskiego”. Niestety, z czasem tracił on i nadal traci zaufanie jego członków, szczególnie z powodu związania się z rzeszowską firmą „Ortel”, która miała wykonać większość robót. Trudno było liczyć na ludzką cierpliwość, skoro w większości gmin nie się w kwestii telefonizacji nie poprawiło. W zeszłym tygodniu radni Przemysła rozważali możliwość wystąpienia ze Związku. Wcześniej taką decyzję podjęli radni Jarosławia.

W Jarosławiu doszło do ar-

cyciekawej sytuacji. Zarówno władze Jarosławia, jak i Społeczny Komitet Telefonizacji Miasta miały już dość przeciągających się bezowocnie rozmów. Zdecydowano się więc pominąć drogę służbową i rozpocząć rozmowy bezpośrednio z dyrektorem Biura Inwestycji przy Telekomunikacji Polskiej SA w Warszawie. — *W sytuacji, kiedy nie wyszła sprawa z „Ortelem”, zaczęliśmy się zastanawiać, czy możemy sami sobie pomóc* — komentuje radny, a równocześnie członek Zarządu Miasta **Andrzej Wyczawski**. — *Nikt wcześniej nie wpadł na pomysł, aby wybudować sieć telefonizacyjną w oparciu o TPSA i składki Komitetu Telefonizacyjnego. Doszliśmy do wniosku, że gdyby TPSA zainwestowało w Jarosław, to koszty inwestycji na pewno by się zwróciły, a zysk byłby obopólny...*

W warszawskich rozmowach uczestniczył również dyrektor Zakładu Telekomunikacji S.A. w Przemyslu **Mieczysław Baran**. Dyrektor nie skomentował pominięcia drogi służbowej przez władze Jarosławia, podkreślił natomiast, że w latach

1994—95 będzie finalizowana inwestycja połączenia światłowodowego na trasie Kraków—Przemyśl—Kijów. Ponadto w 1994 zostanie zakończona budowa nowoczesnej centrali cyfrowej w Przemyslu na ponad 15 tys. numerów. Zarówno światłowodowe połączenie z Krakowa, jak uruchomienie centrali w Przemyslu będzie sporym udogodnieniem również dla mieszkańców Jarosławia, którzy bez problemu będą mogli kontaktować się z całym światem.

Na razie jednak rzeczywistość jest taka, że na biurkach jarosławskich urzędników leży 3500 podań o przyznanie numeru telefonu. Wśród nich znajduje się grupa 1500 osób z Komitetu Telefonizacji Jarosławia. Zgromadzili oni na swoim koncie 6 mld. zł i chcieliby wreszcie wiedzieć, co dalej z tymi pieniędzmi robić. Władze Jarosławia rozważają dwa warianty. Albo zdecydują się na rozbudowanie sieci telefonicznej wyłącznie w Jarosławiu, albo poszerzą ją o 9 okolicznych gmin, które również czekają na telefony. Te z kolei zgromadziły na kontakt Komitetów ok. 20 mld. zł. Zdaniem **Wyczawskiego** jest to kapitał, na którym ewentualnie można by się oprzeć, dodając do niego pomoc lokalnych władz. Dyrektor **Baran** zaznaczył jednak, że TPSA nie może w tej chwili rozpocząć kolejnej inwestycji, natomiast może po sfinansowaniu telefonizacji przez władze Jarosławia przejąć część kosztów takiego przedsięwzięcia.

Na razie więc należy życzyć wszystkim Komitetom Telefonizacyjnym w Przemysku jeszcze trochę cierpliwości. Szczególnie jarosławianom, którzy powinni jak najszybciej doczekać się nowej centrali. Byłoby trochę wstyd wchodzić w XXI wiek z telefonami na korbkę. (aw)

Ile za parking?

W Jarosławiu od 6 grudnia 1991. funkcjonują dwa płatne parkingi: pierwszy wokół Ratusza, drugi przy ulicy Opolskiej. Na uwagę zasługuje praca zatrudnionych przez Zarząd Miasta Jarosławia trzech osób, które pobierają opłaty parkingowe. Robią to tak skrupulatnie i szybko, że tylko pozazdrościć władzom miasta tak sumiennych pracowników. Mniej zadowoleni są kierowcy, którzy muszą płacić 4 tys. zł za postój. Owa

skrupulatność nasuwa pytanie o wysokość dziennych wpływów do budżetu miasta. Otóż okazuje się, że przeciętnie w tak zwanym sezonie trzej panowie zbiegali blisko 2 mln. zł dziennie. Miesięcznie daje to całkiem pokazną sumkę, nawet po uwzględnieniu 20-procentowej prowizji dla pobierających opłaty. Pieniądze zasilają dochód w budżecie Miasta.

(a)



Parking wokół ratusza

Fot. A. WILGUCKI

Mister Eksportu w Jarosławiu

Konserwa **Chopped Pork** produkcji **Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Jarosławiu** otrzymała wyróżnienie w konkursie Mister Eksportu na tegorocznych targach rolno-spożywczych „POLAGRA 93”.

Oprócz wyróżnienia przedsiębiorstwo otrzymało nagrodę pieniężną w wysokości 250 mln złotych. Pieniądze te będą przeznaczone na dalszą promocję i reklamę produktu. **Chopped Pork** to konserwa wieprzowa eksportowana na rynek angielski, sprzedawana również u nas.

Jak poinformował nas dyrektor przedsiębiorstwa **St. Wierzbicki** — technologia produkcji jest stara, ale na tyle doskonała, że konserwa ta jest jakościowo lepsza od tego typu produktów sprzedawanych na rynku angielskim.

W tym roku Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Jarosławiu przeznaczyło na eksport 600 ton **Chopped Pork**. W tegorocznych targach wzięły udział 23 firmy branży spożywczej. Ekspertki oceniali przede wszystkim jakość i sposób opakowania wyrobu oraz osiągnięcia eksportowe. D.W.

Biznes to pieniądze, ale nie tylko...

21 listopada w Jarosławiu odbyło się III Walne Zebranie Członków Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu. Podsumowano działalność prowadzoną w okresie minionej kadencji, zapoczątkowanej 15 listopada ub. roku. O wszystkim, co w tym czasie zrealizowano nie sposób pisać szczegółowo. Inicjatyw, pomysłów, udanych przedsięwzięć było nader sporo. Największym dokonaniem Forum jest urzeczywistnienie giełd galicyjskich — największych w województwie imprez handlowych. Wskrzeszona po trzech stuleciach tradycja jarosławskiego handlowania przyjęła się, jak za dawnych lat. Wielka Galicyjska — jak mawiają o niej jarosławianie — to nie tylko liczne kontrakty i rozmowy handlowe, lecz również możliwość zakupu na miejscu atrakcyjnych towarów przemysłowych i konsumpcyjnych. XIII Wielka Giełda Galicyjska rozpocznie się już jutro 2 grudnia.

Dokonania Forum są imponujące. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Promocji Przedsiębior-

zości w Rzeszowie powołało ono Centrum Wspierania Biznesu, prowadzące działalność edukacyjną w zakresie wprowadzania nowoczesnych metod zarządzania i kierowania małymi i średnimi przedsiębiorstwami, opanowywania reguł nowoczesnego marketingu, tworzenia biznes planów, kojarzenia partnerów itp. Fakt ten jest w istocie wyrazem uznania dla Forum ze strony Funduszu Współpracy EWG, który podjął decyzję o utworzeniu tej placówki. CWB w Jarosławiu rozpoczęło działalność w grudniu ub. roku.

Niezależne Forum Prywatnego Biznesu to wspólnota ludzi myślących kategoriami nowoczesnej gospodarki. Należy tej organizacji przypisać ogromny wkład w dzieło powołania Regionalnej Izby Gospodarczej oraz uruchomienia giełdy hurtowej przy ulicy Okrzei. Przynależność do NFPB oznacza dla jego członków ustawiczne pogłębianie wiedzy z zakresu organizacji i zarządzania, prawa celnego, dewizowego i podatkowego, marketingu itp.

Niezależne Forum Biznesu odegrało i nadal odgrywa wyjątkową rolę w procesie kojarzenia partnerów gospodarczych. Każda kolejna edycja Wielkiej Giełdy Galicyjskiej to sposobność do zorganizowania seminarium traktującego o drogach do wzajemnego partnerstwa gospodarczego przedsiębiorców Polski, Ukrainy, Słowacji i Węgier. Ludziom z kręgu małego biznesu Forum toruje drogę do autorytetów świata politycznego i gospodarczego. O problemach drobnej i średniej przedsiębiorczości członkowie NFPB dowiadują się na licznych szkoleniach. Sprawy wymagające rozstrzygnięcia przedkładają parlamentarzystom. W tym roku takich spotkań było kilkanaście.

Uczestnicy Walnego Zebrania wybrali 11-osobowy zarząd. Funkcję przewodniczącego powierzono ponownie Stanisławowi Jasiewiczowi.

Henryk GRYMUZA

Drogówka zaostrzy represje

W ostatnim czasie nastąpiło wyraźne pogorszenie warunków atmosferycznych i drogowych. W skali kraju wystąpił wzrost zdarzeń drogowych, których przyczyną był zły stan techniczny pojazdów oraz nieprzestrzeganie przez uczestników ruchu drogowego podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

Mając na uwadze poprawę stanu bezpieczeństwa i dyscypliny w ruchu drogowym na drogach woj. przemyskiego, przeprowadzi się w dniach od 30.11.br. do 10.12.1993 r. wzmożone działania policyjne. Ich celem będzie kontrola stanu technicznego i wyposażenia pojazdów, ze szczególnym uwzględnieniem autobusów i samochodów ciężarowych, eliminacja z ruchu pojazdów niesprawnych technicznie, kierujących pojazdami w stanie po użyciu alko-

holu, jak też zaostrzenie represji w stosunku do sprawców niebezpiecznych wykroczeń drogowych.

Do prowadzonych działań Policja wykorzysta specjalistyczny sprzęt kontrolno-pomiarowy.

Biorąc powyższe pod uwagę apelujemy do uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności i rozważli w czasie niesprzyjających warunków atmosferycznych i drogowych. Prosi się o pełne zrozumienie i nieutrudnianie prowadzonych przez Policję kontroli drogowych.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Przemyslu nadkom. mgr Mieczysław Szywał

O szkole dla dzieci upośledzonych

„Opamiętajcie się!”

„Ludzie, to woła o pomstę do nieba — napisała do nas stała czytelniczka po przeczytaniu artykułu „Co zrobić z dziećmi?” (ŻP z 24 listopada). Dalej napisała: „Dlaczego władze miasta nie pomogą dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzinom? Życie Przemyskie powinno grzmieć! Brak mi tu słów na komentarz! Wołam jedynie do przemyskich władz: opamiętajcie się!”

Przypomnijmy, że Ośrodek Szkolno Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej przy ul. Kopernika w Przemysłu (zwany popularnie „czerwoną cegielką”) mieści

trzy szkoły w jednym budynku:

podstawową, zawodową 3—letnią i zawodową 2—letnią — przysposabiającą do zawodu (prowadzącą warsztaty: krawieckie, kucharskie i ślusarskie). Ogółem uczy się w nich 460 dzieci. Często w ciągu roku trzeba tworzyć nowe oddziały, bo dochodzą nowe dzieci.

Zdaniem dyrektora ośrodka Jadwigi Sienkiewicz, 460 uczniów to bardzo dużo, jak na placówkę specjalną. Ale zapotrzebowanie jest wielkie. Mieści się tu jedyna szkoła zawodowa dla dzieci upośledzonych w województwie. Poza Przemysłem jest jeszcze jedna podstawówka w Jarosławiu. Ponadto w Lubaczowie jest szkoła życia z internatem i zakład wychowawczy dla dzieci nie przystosowanych.

Klasy od V wwyż mają rozszerzony program zajęć praktyczno—technicznych. Przez cały okres nauczyciele obserwują, jakie predyspozycje wykazują dzieci, by ukierunkować ich dalszą naukę. Duży nacisk kładzie się na te zajęcia, bo dzieci muszą być sprawne manualnie.

W klasach jest nawet 22 dzieci, zarówno z lekkimi, jak i ciężkimi upośledzeniami. Obecnie jest np. czworo dzieci autystycznych. Każde z nich wymaga innego podejścia.

Natomiast

warunki lokalowe

zmuszają, by jedne i drugie przebywały w jednej klasie. Ponadto, jak informuje dyrektor Sienkiewicz, dzieci upośledzonych, także autystycznych, przybywa. Rozszerzając bazę dzisiaj, poprawiłoby się warunki teraźniejszym uczniom, myśląc zarazem o przyszłych.

W warsztatach szkoły zawodowej uczą się na dwie zmiany, bo dzieci nie mieszczą się w małych klasach. Natomiast podsta-

55 osób. Do dyspozycji mają parę stołów. Najczęściej jest tak, że ok. 30 dzieci je obiad, a drugie 30 bawi się, a raczej ciśnie na podłodze w drugiej połowie pomieszczenia.

Świetlica jest zawilgocona, w kątach pod wykładziną jest mokro. Na wykładzinie siedzą dzieci. Jedno przy drugim. Sprzątaczką twierdzi, że od czasu do czasu pojawiają się myszy. Pomieszczenia nie można efektywnie ogrzać, bo zaraz wysiadają korki. Ze względu na tak dużą grupę dzieci trudno jest salę wywietrzyć — okno musiałoby być otwarte przez cały czas.

W tej sytuacji trudno jest efektywnie zajmować się dziećmi, czegoś je nauczyć. Trzeba więc ograniczyć się jedynie do opieki. A przecież są tu dzieci różne. Lekko i ciężko upośledzone, niektóre z epilepsją. Wszystkie wymagają troskliwej opieki. A przede wszystkim miejsca do zabawy i ruchu.

Strop w budynku nadaje się do wymiany. Przy okazji remontu można by połączyć małe sale i stworzyć w ten sposób większe, wygodniejsze klasy lekcyjne.

Na piętrze znajduje się ponadto mała sala gimnastyki korekcyjnej z prostymi przyrządami. Gdy przebywa w niej 12—osobowa grupa dzieci, trudno mówić o prawdziwych zajęciach.

Aby jakoś poprawić te katastrofalne warunki, w poniedziałek 21 listopada odbyła się

kolejna tura rozmów

przedstawiceli miasta i Kuratorium. Miasto powtórzyło, że nie odda pomieszczeń przedszkola.

Przypomnijmy, że znajduje się w nim obecnie 96 dzieci w 4 oddziałach. Pozostałych pięć pomieszczeń służy administracji. Gdyby dyr. Sienkiewicz otrzymała te pomieszczenia, zyskałaby 9 sal. Miasto oferuje w zamian dwa pomieszczenia w budynku

Fot. J. SZWIC

złobka, który przylega do jednego z budynków szkoły. Konieczny jest tam gruntowny remont. Jego koszty ma pokryć, po zapoznaniu się z dokumentacją, Kuratorium.

Dyr. Sienkiewicz mówi, że lepsze to niż nic. Można się procesować o prawo własności do pomieszczeń przedszkola, ale lepiej uniknąć sądu. Wskazuje jednak na niedogodności wynikające z rozmieszczenia klas dla dzieci upośledzonych w trzech budynkach. Poza tym dwie małe sale nie zaspokajają potrzeb. Czy sprawa znajdzie epilog w sądzie, zadecyduje Kuratorium.

Przemysław OLEKSYN



W świetlicy zaczął się ruch.

Do Lubaczowa często jadą dzieci 7—letnie, które dotąd cały czas przebywały z rodzicami w domu. Teraz zostają same, bez rodziców. Gdy po paru latach wracają, więzi między nimi a resztą rodziny są wątłe. Trudno się dziwić, że rodzice chcą je mieć tutaj, przy sobie.

Istota procesu nauczania

w telegraficznym skrócie przedstawia się następująco:

Klasy od I do III obejmują m.in. rewalidację indywidualną, zajęcia logopedyczne, wyrównywanie zaburzeń, naukę pisania i czytania. Ważne jest, by dziecko dobrze się czuło; by czuło, że jest coś warte. Należy wskazać mu motywację do nauki i pracy.

wówka, która też dusi się w swych pomieszczeniach, nie może przejść na dwuzmianowy system, bo wielu uczniów dojeżdża z daleka i nie miałoby po południu czym wrócić do domu.

Na parterze budynku po przeciwnej stronie ulicy mieści się pięć sal lekcyjnych. Są bardzo małe. W kilku ciasno ustawionych ławkach uczy się czasem ponad 10 dzieci. W piwnicy budynku jest

świetlica.

Z małej klatki, która spełnia rolę szatni schodzi się wąską, stromą klatką schodową. W świetlicy przebywa 87 dzieci. Z posiłków, które są podawane między godz. 13 a 14, korzysta

Sygnaly

Na Rynku straszy

Czytelniczka z Jarosławia poskarżyła się, że po zapadnięciu zmroku z wielką obawą porusza się po Rynku i przyległych ulicach — tutaj właśnie mieszka. Po południu w tej dzielnicy zamiera normalne życie. Wychodzą różne typy spod ciemnej gwiazdy, a po bramach kryją się podpici młodzieńcy. Przechodząc tędy, jest się narażonym na ordynarne zaczepki i wulgarne docinki. Gdzie jest Straż Miejska i Policja?

Sygnal ze Smolki

Mieszkam przy ulicy Smolki — zadzwonił czytelnik — i za pośrednictwem „Sygnalów” pragnę podziękować instytucji, która sprawiła, że moja ulica ciesząca się niedobrą sławą ostatnio jest jedną z najlepiej oświetlonych w Przemysłu ulic. Teraz jest tu jasno i bezpiecznie. W imieniu wszystkich mieszkańców Smolki bardzo dziękuję.

Marzną nie tylko pierwszaki

Matka ucznia klasy I a Szkoły Podstawowej nr 16 zadzwoniła, by z upoważnienia innych rodziców powiedzieć, że ich dzieci marzną w klasie. W sali, w której się uczą, jest zaledwie 14 stop. C, uczniowie siedzą w płaszczach i kurtkach. Wiele dzieci choruje. Rodzice mówili o tym na zebraniu rodzicielskim, ale czy to coś pomoże? Podobne sygnaly o ma-

rznych dzieciach odebraliśmy też z innych szkół.

Przystanek — widmo

Mieszkaniec Radymna zadzwonił z prośbą o interwencję w dyrekcji PKS—u. Przystanek autobusowy w tym mieście jest w opłakanym stanie — zniszczona wiata, wybite szyby i brud. Przewoźnik powinien dbać o pasażerów, bo przecież z nich żyje! Gdyby któryś z dyrektorów tej firmy musiał codziennie czekać na autobus w Radymnie, przystanek zostałby bardzo szybko wyremontowany.

Niebezpiecznie koło kościoła

Zadzwonił czytelnik z Przemysłu zaniepokojony tym, że przy Placu Konstytucji, obok kościoła św. Trójcy przed głównym wyjściem brakuje barierki ochronnej, oddzielającej wąski w tym miejscu chodnik od jezdni. Ruch tutaj jest duży i o wypadek nietrudno. Wystarczy zainstalować kilka pospawanych rur i po kłopotcie.

Ale dziura!

Na ulicy 3 Maja koło przystanku MPK, obok kiosku Ruchu jest w chodniku duża dziura, którą zostawili monterzy naprawiający awarię wodociągu. Prowizoryczne zabezpieczenie nie zapewnia bezpieczeństwa.

Sygnaly przyjmował Jacek SZWIC

Pamiętaj

Dziś dyżur redakcyjny. Czekamy na sygnał w godz. 12-16
Przemysł 22-00 ● Jarosław 20-34

„Zemsta” w Jarosławiu

23 listopada w MOK w Jarosławiu została wystawiona „Zemsta” A. Fredry w wykonaniu aktorów Państwowego Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie. Premiera spektaklu, przygotowanego z okazji 200—lecia urodzin A. Fredry, odbyła się 11 września w Rzeszowie. Reżyserem przedstawienia jest Bogdan Ciosek, autorem scenografii Jan Banucha. Muzykę opracował Zbigniew Krasny.

D.W.

„Mistrz”

4,89 sekundy potrzebował 42—letni Słowak na wypicie litra piwa i zdobycie tytułu mistrza Czech w tej niezwyklej konkurencji. Nowy król „podwójnego kufła” pobił własny ubiegłoroczny rekord o 0,53 sekundy. Do walki

o mistrzowski tytuł stanęli mężczyźni i kobiety. „Królową podwójnego kufła” została 40—letnia Czeszka, która litr złocistego napoju wypila w 33,61 sekundy. Światowy rekord w szybkości picia piwa wynosi 1,7 sekundy.

Kultura bez frekwencji

Dekalog i 15 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II to główne tematy zakończonego niedawno w Przemyślu Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Jak każda cykliczna impreza, tak i ta wywołała refleksje, komentarze, oceny. Niewielki był udział młodzieży, szczególnie uczącej się w miejscowym seminarium duchownym, w porównaniu z latami poprzednimi. Obojętność wobec propozycji Tygodnia organizatorzy — Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej obserwują już od trzech lat. Jest to zjawisko jak gdyby odwrotnie proporcjonalne do wolności wyznania i demokracji w naszym kraju.

Poziom imprez, według oceny stałych ich odbiorców, nie róż-

nił się zasadniczo od tych sprzed kilku lat. Nie rozczarowała słuchaczy aktorka Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie Maria Przybylska, recytująca patriotyczne poezje Norwida, Karola Wojtyły czy cytaty prozy kardynała Wyszyńskiego. Nie mniej wartościowy intelektualnie i poznawczo był wykład rektora Wyższego Seminarium Duchownego ks. Stanisława Haręgi na temat encykliki „Veritatis splendor”. Wieczory muzyczne, zarówno ten w Katedrze z udziałem prof. Jana Sztydy — organy i jego brata Marka — solisty opery wrocławskiej, jak i koncert chóru archidiecezjalnego „Magnificat” — to dla melomanów kolejne wielkie przeżycia. Zapropono-

wano również dwa filmy. Pierwszy to opowieść o trzeciej pielgrzymce papieża do ojczyzny, drugi to „10 przykazań”.

Organizatorzy Tygodnia Kultury, szukając przyczyn spadku popularności imprez, przyznawali, że w przyszłości należy wrócić do naw kościelnych, gdzie ludzie przychodzą najchętniej. Jedną z uczestniczek spotkań z żalem wspomina wystawy organizowane dawniej w podziemiach oo. Franciszkanów. Nagromadzenie różnorodnych propozycji kulturalnych w ostatnim czasie, nie sprzyjająca pogoda to również przyczyny słabej frekwencji na niektórych przedstawieniach. Może odpowiedniejszą porą roku dla Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej byłaby wiosna? Każda większa impreza wymaga odpowiedniej promocji. Przybliżenie tematyki spotkań, repertuaru twórczości poetyckiej, muzycznej, prezentacja wykonawców w kościołach mogłyby zachęcić do liczniejszego uczestnictwa. Tym bardziej, że wstęp na imprezy był wolny.

L.W.

120 osób zachorowało w Niedźwiadku

18 listopada na koncert zespołu „Nocna Zmiana Bluesa” przyszło tylu chętnych, że dyrektor **Danielak** marzył o gumowych ścianach w klubie. Młodzi amatorzy tego gatunku muzyki, którym udało się dostać do

Niedźwiadka zrezygnowali z wygodnego siedzenia przy stolikach, złożyli krzesła w jeden kąt i na tak wygospodarowanej przestrzeni przeżywali bluesa. Muzycy doskonale wiedzieli jak rozgrzać publiczność. Kiedy le-

ader zaczął przebój „Jestem chory na bluesa”, publiczność podchwyciła to i po chwili cała sala, wszyscy, nawet personel na całe gardło śpiewali „jestem chory, jestem chory, jestem chory na bluesa”.

Sanepid nie interweniował, bo nie mają bluesa w wykazie chorób zakaźnych.

To był bardzo udany koncert.

J.

„Droga do Polski”

19 listopada w salonie księgarni „Bosz” w Przemyślu odbyło się spotkanie z Janiną Ryzner, będące promocją jej książki „Droga do Polski od syberyjskiej tajgi przez afrykański busz”.

Książka „Droga do Polski...” to wspomnienia Janiny Ryzner z lat 1940—1948. Autorka starała się chronologicznie i wiernie odtworzyć losy swojej rodziny, zesłanej 10 lutego 1940 roku na Syberię. We wstępie do swojej książki autorka pisze: — „... Byłam wśród 37 tysięcy rodzin (głównie wojskowych), które miały to szczęście, że ostatnim transportem wyjechały z tego piekła. Następnie dzieliłam tułaczy los rodaków — przez Iran do Afryki — gdzie około 18 tysięcy Polaków spędziło kilka wojennych i powojennych lat. Nasza wędrownica jest mało znana społeczności polskiej, ponieważ propaganda komunistyczna aż do 1980 roku wszystkich, którzy byli w Armii Andersa lub na Zachodzie, nazywała zdrajcami. Przyznanie się do tego, mogło

narazić na dyskryminację polityczną i zawodową.

Te przeżycia tkwiły we mnie jak cierni, który trzeba było wyrwać i dać świadectwo prawdzie — nie po to, aby szukać odwetu, ale żeby pozostało jako memento dla przyszłych pokoleń.

U wielu starszych osób książka Janiny Ryzner przywołuje bolesne wspomnienia z ich własnego życia. Dla ludzi mojego pokolenia jest ona wspaniałą lekcją historii i filozofii. Należy bowiem do książek, które uczą, i zmusza do głębszej refleksji nad granicami dobra i zła. Stanowi jedno ze świadectw drogi krzyżowej, przebytej na przestrzeni wieków przez miliony córek i synów naszego narodu. To mądra książka, warta przeczytania.

R.T.

Janina Ryzner „Droga do Polski od syberyjskiej tajgi przez afrykański busz”. Wyd: Przemyskie Towarzystwo Kulturalne. 1993.

1 grudnia

— Światowy Dzień Walki z AIDS

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ocenia, że obecnie na całym świecie jest około 13 milionów nosicieli wirusa HIV, a do roku 2000 (czyli już za siedem lat) zakażonych będzie 40 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci.

Skok przez skórę

Przy okazji obchodów górniczego święta, tradycyjnej Barbórki, ma miejsce rytuał przyjmowania „lisów” — młodych adeptów — nazywany skokiem przez skórę.

Wywodzi się on z czasów średniowiecznych, kiedy gwarkowie — górnicy mający zezwolenie na kopanie kruszców, zabezpieczali swe kolana skórzanym fartuchem. Również w naszym regionie, z dala od węgla i rud, pracuje kilka tysięcy górników — gazu, ropy naftowej i siarki.

Idą, idą lisy z góry
Lamp górniczych światła płoną
Niechaj pieśń rozpoczną chóry
Niech ich przyjmie bratnie grono.

Następnie lisy składają przyrzeczenie, po czym odbywa się płazowanie szpadą po lewym ramieniu i skok przez skórę. I tak to nowi są przyjęci w poczet górniczej braci. Później chór śpiewa „Górnicy stan” i orkiestra gra „Karolinkę”. A wieczorem, już wyłącznie w męskim gronie, zaczynają się „Gwarki”, podczas których obowiązuje 10 Wskazań dla Fuksów. Pozwolę sobie przytoczyć kilka z nich:

Fuks uczestniczący w Zebraniu

Gwarków ze Starymi Strzechami poczytuje sobie to zaproszenie za zaszczyt i wyróżnienie. Władzę „absolutną” stanowi Wysokie i w Sprawach Piwnych Nigdy Nieomylnie Prezydium. Uczestnicy biesiady podzieleni są na dwie odrębne Tablice Piwne — Wyższą i Niższą. Władzę nad Tablicami sprawują Kontrapunkty. Prosząc o głos członek Tablicy zwraca się każdorazowo do swego Kontrapunkta w formie: „Rogo vocem pro me”. Prosbę tę Kontrapunkt może, ale nie musi, wnieść do Wysokiego Prezydium, które postanowieniem: „Habeas (Masz, udzielam) lub „Non habeas” (nie zezwalam) dopuszcza do głosu lub nie. „Non habeas. Se-deas ad magnas dupas” (Nie zezwalam. Siedz na czterech literach). Wysokie Prezydium, choć dysponuje władzą absolutną, choć „nieomylnie” (w sprawach piwnych) — jest „śmiertelne” i może być obalone. Tradycyjna spontaniczna pieśń „Do d... z tym Prezydium” obala starą władzę, a słowa pieśni „Wstę-

puj, wstępuj Prezesie mój” — powołuje nową.

W toku zebrania płyną dowcipy, z których przytoczę jeden z najmniej frywolnych:

Przychodzi młody górnik do domu sztygara i pyta żonę o niego.

— Nie ma go, panie Zeflik, ale siadajcie, poczekajcie, za jakąś

godzinkę powinien wrócić.

— Usiadł, patrzy na krzątającą się dorodną sztygarową i nagle kładzie na stole pół miliona mówiąc: — Pani sztajgierowa, te pół miliona będzie wasze, jak mi pokażecie kostkę u nogi.

— Coś pan, panie Zeflik!

— Sumiennie!

Sztygarowa pokazuje kostkę i bierze banknot.

Po chwili młody człowiek kładzie na stole milion złotych: — Pani sztajgierowa, ten milion będzie wasz, jak mi pokażecie udo.

Żona sztygara, po krótkich ceregielach spełnia życzenie i inkasuje milion, a wtedy Zeflik wyciąga pięć milionów.

— Te wszystkie pieniądze będą wasze, jak mi się dacie popieścić!

Po amorach górnik wychodzi, a za jakiś czas wpada mąż: — Był tu Zeflik?

— Był...

— A zostawił moje trzynasto pensja?

W czasie „Gwarków” górnicy śpiewają wesole piosenki:

A gdy nadejdzie sądu czas i stanę u stóp tronu

Pokłonię Stwórcy się po pas i powiem bez pardonu:

Rozkoszy rajskich nie chcę znać i wiedzieć gdzie się kryją

Lecz tam mnie Panie Boże wsadź, gdzie piją, gdzie piją, gdzie piją.

Ryszard GŁOWACKI

(przem)

Piersi nie było

Żółte i pomarańczowe plakaty krzyczały: „Niesamowity czad. Osiem tysięcy Wat!”. Tymczasem grupki rozżalonych młodych ludzi musiały odejść z kwitkiem.

„Czy rock może mówić prawdę?” — tak zatytułowano przedandrzejkowy koncert młodzieżowego zespołu Piersi, który miał się odbyć 22 listopada w Przemyślu. Obok Piersi miały wystąpić zespoły z południowo-wschodniej części kraju. Organizatorem koncertu była Estrada Rzeszowska, która na ten cel wynajęła halę Zespołu Szkół Elektrycznej i Telekom. przy ul. Kilińskiego.

Po godz. 17 zaczęły nadciągać pierwsze grupy młodzieży: Zastali kartkę z informacją, że koncert odwołano „z powodu choroby artysty”. Grupki rozżalonych zawróciły do domów; inni pozostali, być może licząc na to, że ktoś zacznie rozróbę. Tego obawiała się policja, która stawiała się w sile dwóch radiowozów. Obeszło się jednak bez interwencji.

Jak się dowiedzieliśmy, koncert odwołano nie z powodu choroby artysty, ale z powodów finansowych. Informację potwierdził pełnomocnik dyrektora Estrady Rzeszowskiej Antoni Jakubczak. Jego zdaniem koncert przyniósłby stratę ok. 25 mln.

Eros na bazarze

Po południu, gdy na bazarze kończy się handlować i odchodzą ostatni klienci — pojawiają się właściciele kwatery i ich naganiacze. Krążą wśród pakujących swoje toboły handlarzy i oferują za niewielkie pieniądze miejsce do spania — z wygodami lub bez.

Te wygody to turystyczne łóżko z kocem i kran na korytarzu, ale pieniądze, które trzeba dać za taki nocleg są naprawdę niewielkie. Na przykład za łóżko, w którym można spać w trójkę, płaci się 50 tys. Bywają też tacy, co za wynajęcie łóżka nie chcą żadnych pieniędzy.

Opowiada dwudziestokilkuletnia mieszkanka Odessy: — *mieszkam u takiego starego dziadka, któremu za nocleg nie muszę płacić. Za to, że tam mieszkam, pozwalam dziadkowi codziennie rano i wieczorem popatrzeć, jak się rozbieram. On mi nic nie robi. Nic z tych rzeczy. Tylko patrzy. Ja trochę*

przed nim podryguje i jest dobrze. Dziadek ma 82 lata i ostatnio powiedział, że mu się nie podobam, bo jestem za chuda. Będę musiała przywieźć z Odessy koleżankę, trochę grubszą, żeby był zadowolony. Szkoda tracić dobrego mieszkania.

Damskie wdzięki bazarowych turystek przyciągają nie tylko emerytów. Pewien pan — jak najbardziej produkcyjnym wiekiem — korzystając z wyjazdu żony, postanowił się rozerwać. Zamiast pójść do lokalu, gdzie mógłby wybierać wśród profesjonalistek, postanowił oszczędzić na rozrywce i udał się na bazar. Dość szybko znalazł „turystkę”, która nie miała gdzie mieszkać. Zaproponował swoje M-4, mamiał luksusową łazienką, dokładał wideo ze specjalnymi filmami — aż dopiął swego. „Turystka” postawiła tylko jeden warunek — będzie z koleżanką. Pan, który oglądał różne filmy i wiedział, że dwie dziew-

czyni to nie to, co jedna — postanowił zaryzykować.

Zakończenie było klasyczne. Pan obudził się z kacem. Dziewczyn nie było. Nie było również kilku kaset i kilkunastu milionów, schowanych w szafie pod pościelą.

Według nie potwierdzonych informacji uzyskanych z dobrze poinformowanych źródeł, na bazarze od niedawna działa „szczęka na godziny”. Jeden z właścicieli szczęki, gdy interes zaczął kuleć — postanowił zmienić branżę. Sprzedał resztę dzinsowych mundurków i zaczął wolną szczękę wynajmować na godziny.

Każdy, kto „przygrucha” sobie turystkę i zechce z nią na osobności spędzić czas — na omawianiu interesów na przykład — może za niewielką opłatą skorzystać z owej szczęki. Wygód tam zbyt wiele nie ma, ale jak bazarowa wieść niesie, są dziewczyny przyzwyczajone do połowych warunków, które w ciągu kilkunastu minut załatwią każdy interes (oczywiście wszystko to dzieje się w godzinach otwarcia bazaru).

Powyższe przykłady przeczą obiegowemu twierdzeniu, że na bazarze robi się tylko pieniądze. Kiedy przyjrzeć się bazarowi dokładnie okaże się, że tam można robić wszystko.

Jac.

OKIEM konsumenta

Premie gwarancyjne

Aby zrekompensować oszczędzającym na książeczkach mieszkaniowych spadek wartości wkładów wskutek inflacji, wprowadzono tzw. premie gwarancyjne. Jej wysokość zależy od wysokości wkładu, wpłat wnoszonych w okresie oszczędzania i wskaźników przeliczeniowych obowiązujących w latach oszczędzania i w roku, w którym właściciel przeznaczył wkład na kupno lub budowę mieszkania.

Otrzymałmy wiele sygnałów od zdezorientowanych czytelników, którzy otrzymali mniejszą premię niż wynikało z wcześniejszych wyliczeń banku. W odpowiedzi, dyrektor oddziału PKO w Przemysłu Eugeniusz Kulhawiec, napisał m.in.:

„Nowe zasady obliczania wysokości premii weszły w życie od dnia 1.10.1993 r. (...) W indywidualnych przypadkach zmiana zasad obliczania wysokości premii gwarancyjnych może spowodować, że premia obliczona wg „nowych” zasad będzie niższa niż obliczona wg „starych” zasad.

Zależy to od takich czynników jak:

- okres oszczędzania na książeczce mieszkaniowej,
- wysokość wkładu na ks. mieszkaniowej,
- systematyczność i okresy wnoszenia wpłat na ks. mieszkaniowej;

Dokonując — na życzenie klienta — odręcznego (szybkiego), orientacyjnego wyliczenia wysokości premii — z uwagi na znaczną stopień trudności tych obliczeń — pracownicy PKO-BP nie są w stanie wyjaśnić na bieżąco klientowi wszystkich niuansów związanych z techniczno-rachunkową stroną rozliczenia.

Generalny wzór obliczenia opublikowany jest w ogólnie dostępnym Dzienniku Ustaw Nr 59, poz. 268 z 1993 r. (...)

Przy ostatecznym (nie orientacyjnym) wyliczeniu wysokości premii — każdy klient otrzymu-

je wydruk komputerowy obrazujący szczegółowo — używając słów klientki — „co, ile i za co”.

Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do Dziennika Ustaw Nr 59, poz. 268. Jest tam Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie premii gwarancyjnych. W załączeniu podano dość skomplikowany wzór na wyliczenie premii. Skrótoowo przedstawia się on następująco: Premię oblicza się jako iloczyn wkładu wniesionego w danym roku (kwartale) i różnicy między ilorazem wskaźników przeliczeniowych 1 m kw. powierzchni użytkowej w roku (kwartale) nabycia prawa do mieszkania i w roku (kwartale) wniesienia wkładu, pomniejszonego o 1, a składaną stopą procentową między rokiem (kwartałem) wniesienia wkładu a rokiem (kwartałem), w którym nabyto mieszkanie.

Dodatkowe informacje

Aby otrzymać premię, posiadacz książeczki musi przynieść do PKO akt notarialny lub pismo ze spółdzielni, dokumentujące zakup mieszkania. W piśmie musi być wpisana data uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu lub dokładny termin oddania mieszkania lub domu do użytku.

Przy wyliczaniu premii bierze się pod uwagę cenę metra kwadratowego, jaka obowiązywała w dniu likwidacji książeczki, a nie w dniu zakupu mieszkania. Stąd też, by zapobiec zbyt długiemu zlekaniu z jej likwidacją, postawiono warunek: likwidację książeczki w ciągu 90 dni od dnia kupna mieszkania.

Do wyliczenia premii gwarancyjnej bank stosuje tzw. wskaźnik przeliczeniowy metra kwadratowego, który ustalany jest co kwartał przez ministrów finansów i budownictwa. W II kwartale wskaźnik ten wynosił 6 mln 760 tys. zł.

(przem)

Worek pełen marzeń

Święty Mikołaj był tak dobry, że pozwolił nam przeczytać worek listów, które w tym roku otrzymał od dzieci. Nie myślcie, że ten sympatyczny starzec ujawnił korespondencję tak sobie — aby na to zasłużyć, przez cały rok musieliśmy być bardzo grzeczni. Wam też to radzimy — 6 grudnia tuż, tuż...

Lektura mikołajowych listów jeży włos na głowie, a co bardziej wrażliwych po prostu zwała z nóg. Otóż po raz kolejny okazuje się, że dzieci marzą zupełnie o czymś innym, niż życzyliby sobie tego rodzice, nie mówiąc już o św. Mikołaju, który też przecież został dotknięty inflacją i wie, co to dziura budżetowa. Niestety, pisząc listy do Mikołaja dzieci nie uwzględniają czegoś tak prozaicznego, jak niedobory rynkowe. W listach zawarte są więc życzenia — z punktu mikołajowego portfela — absurdalne, irracjonalne, wręcz niemożliwe do spełnienia. Ale co to obchodzi malucha, który przecież „był grzeczny” i co prawda nie wie, kogo bardziej kocha — mamusię czy tatusia — ale za to wie, że Mikołaj jednak przyjdzie i prezenty w umówionym terminie dostarczy. Wystarczy napisać list i położyć go na oknie.

Leniwe szczęście

Na 100 kilogramów listów od dziewczynek aż 99 kg zawiera prośbę o lalkę Barbie lub jakies akcesoria z nią związane. Barbie nie jest zwykła, lecz przeważnie „specjalna”: plażowa, diamentowa, disco, magic itp. Ceny zaczynają się na 150 tysiącach, a kończą grubo wyżej. „Kryształowa” Barbie w ślubnej sukni kosztuje 650 tys. A są i droższe. Niejasny jest stan cywilny Kena — nie udało nam się ustalić, czy jest on mężem Barbie, partnerem w wolnym

związku czy też tylko przyjacielem. W każdym razie jest mężczyzną i jako taki ceni się drogo. Ken ubrany przez Benettona kosztuje 240 tys.

Państwo Barbie i Ken muszą gdzieś mieszkać, i to wygodnie, bo są leniwi. Dom z windą kosztuje 1,2 mln, dom w walizce 1,8—2,2 mln. Samochód plażowy kosztował w lecie jakieś 600 tys., teraz mamy nowy hit — samochód i dom w jednym za — bagatela — 2 miliony. Podstawą małżeńskiego szczęścia państwa BiK jest sypialnia. Łóżko z pościelą kosztuje 580 tysięcy, komplet wypoczynkowy (sofa, fotel, ława) — 540 tys. Trzy—cztery setki trzeba dać za szafę, a włożone do niej ubrania kosztują 50—150 tysięcy za sztukę. Łazienka dla plastikowych czystoszków warta jest ponad milion.

Piraci na stacji benzynowej

Piszący do Mikołaja chłopcy dalecy są — na szczęście — od babrania się w różowych falbankach i woła trójwymiarowy świat klocków Lego. Same klocki sprawy nie załatwią — muszą układać się w zestaw. Mądre głowy Legolandu przez cały rok intensywnie myślą, aby gdzieś pod koniec listopada zarzucić Europę swymi przebojami. Z listów do Mikołaja wynika, że o Lego marzą również dziewczynki, ale chłopcy robią to intensywniej. Szczególną sympatią obdarzają zestawy, które można łączyć i uzupeł-



niać, tworząc cały system; Lego-System. W jego skład wchodzi np. port przeładunkowy za 980 tys. i stacja benzynowa za 400 tys. Niektóre zabawki są ruchome, napędzane silnikiem elektrycznym. Do najdroższych należy kolejka elektryczna za 2.325 tys. Skonstruowanie takiej zabawki z klocków uczy logicznego, wręcz technicznego myślenia. To taki inteligentny „mały technik” — czyli Lego-Technic. Konstruować można wszystko: koparkę (1,8 mln), statek (945 tys.), dźwig (525 tys.), motor (190 tys.). Idąc z duchem czasu twórcy Lego uzupełnili kolekcję o nowe elementy: zamek (2 mln), Lego-piratów (piraci zamek 2 mln, statek 3 mln), Lodowa Planetę (ok. 1 mln), Lego-Kosmos (0,5—1,5 mln). Dzieci, które nie pojmują jeszcze kosmitów, bawią się Lego-Basic (zestawy od 50 tys. do 1 mln). Maluchy mają radochę budując ZOO-Duplo (990 tys.).

Dinozaury biznesu

Niektórzy rodzice buntują się

przeciwko reklamowanym hitom, wyzywając np. lalkę Barbie od zimnych i bezdusznych idiotek. Co racja, to racja. Jak to jednak wytłumaczyć małym dziewczynkom, rozkochanym w tej landrynkowej damulce? Mikołaj nie znalazł na to sposobu. Inna sprawa z klockami Lego — są drogie, to fakt, ale niewątpliwie uczą i rozwijają intelekt. Przynajmniej tyle. Na szczęście udało nam się znaleźć pół kilo listów, w których są zawarte nieco inne marzenia: dinozaury gumowe i pluszowe (wspomnienie po Parku Jurajskim, od 30 tysięcy w górę), gry planszowe Monopol i Eurobusiness (rosną mali biznesmeni — gry od 100 tysięcy), sanki (od 400 tysięcy), łyżwy (od 600 tysięcy).

Cóż, święty Mikołaj, zarzuc-

ny błagalnymi listami będzie chyba musiał wziąć nadgodziny, aby spełnić dziecięce marzenia. I choć nie na wszystko go stać — zrobi, co w jego mocy, aby 6 grudnia tradycji stało się zadość.

Na koniec pragniemy sprostować te ohydne plotki, jakoby św. Mikołaj nie istniał. Nie wiercie w takie pomówienia! Święty Mikołaj naprawdę istnieje — byliśmy u niego z wizytą i zastaliśmy poczciwca przy pakowaniu prezentów. Jeśli chcecie dostać jeden z nich wraz z pozdrowieniami, piszcie na adres:

Santa Claus of Greenland, Foundation Santa House Box 509, DK 3900 Nuuk, Greenland. Jest jeden warunek — musicie być bardzo grzeczni.

Lil

walentynki

Zazdroszczę koleżankom kochających mężów

Mam 31 lat, dwoje dzieci: 10-letnią córkę i 5-letniego syna. Mężatką jestem od prawie 11 lat (wychodząc za męża, byłam w ciąży). Swego męża poznałam rok przed ślubem. Niedługo potem rozpoczęliśmy współżycie, z którego nigdy nie byłam zadowolona. Dziś mam wrażenie, że mąż nawet przed ślubem mnie nie kochał, na wiadomość o ciąży zareagował niechęcią. Jednak ożenił się ze mną, ale chociaż mamy mieszkanie i malucha — życie nasze nie układa się dobrze. Mąż mnie nigdy nie przytulił, nie pocieszył, nie bierze też żadnego udziału w zajęciach domowych. Wprawdzie nie pije, jest też dobrym ojcem, jednak ja i tak często płaczę i zazdroszczę swoim koleżankom

kochających mężów.

Katarzyna
Katarzyno! Właściwie powinnam napisać, że sama sobie jesteś winna. Czulaś, że nie jesteś kochana przez swego przyszłego męża, a jednak trwałaś w związku. Współżycie nie sprawiło Ci przyjemności, a nie zrobiłaś nic, by je przerwać. Naturalną konsekwencją była ciąża. Po co? Byłaś wówczas bardzo młoda. Czym była zatem podyktowana Wasza bliska znajomość? Twoim lękiem przed staropaniństwem, lenistwem?

Każda dziewczyna decydując się na współżycie, musi zdawać sobie sprawę, że może się ono skończyć ciążą. Oczekiwanie, że nieodpowiedzialny bądź niekochający chłopak nagle okaże się ideałem — jest nieporozumieniem. Niestety, wiele małżeństw zawieranych jest na tej za-

sadzie. Jeśli ludzie kochają się i ciąża jest tego wynikiem — przyspieszony ślub nie musi być tragedią, ale jeśli ślub i narodziny dziecka są dziełem zupełnego przypadku i bezmyślności — to naprawdę trzeba nad tym tylko ubolewać.

Nie warto decydować się na współżycie, bo tak chce chłopiec, bo taka jest moda, bo wszystkie koleżanki już... Dalsze tego konsekwencje ponosi przede wszystkim dziewczyna. Wydanie na świat dziecka bez miłości jest wielką dla niego krzywdą. Dobrze, że Twój mąż, Katarzyno okazał się dobrym ojcem — nie zawsze tak jest.

Katarzyno, zauważam w Tobie brak wiary we własną siłę, w sens tego, co dla Ciebie dobre. Lata, które przeszły, są na pewno stracone. Skoro jednak jesteście małżeństwem — może chociaż teraz warto powalczyć o sens życia? Nie płaczem, bezsilnością, niewiarą, ale zdecydowaniem i wiarą w słuszność swojego postępowania. Powodzenia.

Walentyna

Kącik kucharski

Kurczęta na sposób włoski
2 kurczaki, 8 dag masła, 2 dag maki, 20 dag pomidorów, 1/8 l czerwonego wina, 8 dag cebuli, 1/2 szklanki rosolu; 1/4 kg makaronu włoskiego; 6 dag masła, 3 dag sera żółtego do garniowania.

Kurczęta pokrajać, nasolić na 1/2 godz., oprószyć mąką, obsmażyć prędko z obu stron na zrumienionym maśle. Rumiane kurczęta przełożyć do rondla, a na pozostały tłuszcz wrzucić posiekaną cebulę i mieszać ciągle, aż cebula zmięknie, dodać przetrartą masę z pomidorów, podlać winem i rosolem, zagotować kilka razy, przetrzeć sos do rondla z kurczętami, dusić pod pokrywką 15 min. Gdy sos wygotuje się, podlać wodą. Miękkie kurczęta ułożyć na półmisku, obłożyć ugotowanym

makaronem, polać sosem, posypać makaron serem żółtym i polać zrumienionym masłem. Wstawić na 5 min. z półmiskiem do piekarnika, aby się dobrze zagrzały.

Ziemniaczane opiekanki
1/2 kg ziemniaków, 5 dag masła, 1 cebula, zielona pietruszka; 1 jajo, 5 dag maki, 1/8 kg bulki do panierowania; 8 dag masła do smażenia.

Obrać ziemniaki, nastawić do gotowania. Pilnować, aby się nie przegotowały i nie zrobiły wodniste. Odcedzić, nakryć pokrywką, aby doszły, utrząć następnie na masę, dodać posiekaną cebulę udużoną w maśle, zieloną pietruszkę, sól. Wymieszać, wyrabiać niezbyt cienkie, małe krążki lub placuszki podługne, kwadratowe, w formie serca czy pałuszków. Panierować je dob-

rze w mące, jaję i bułeczce, smażyć na rozgrzanej patelni na gorącym tłuszczu. Do przetrzanych ziemniaków można dodawać żółtka albo całe jaja, śmietanę, przesianą bułeczkę, surowe masło, koperek, posiekane grzybki lub śledzie. Podaje się opiekanki do jarzyn. Garniurze się nimi półmiski z mięsem, podaje się je ze śmietaną lub sosem.

Wątróbka z pomidorami
1/2 kg wątróbki, 1/4 kg pomidorów, 2 cebule, 2 dag maki, 6 dag masła, szczypta papryki.

Pokrajać wątróbkę w plasterki, obsypać mąką, włożyć na rozgrzany tłuszcz, prędko obrumienić, wrzucić pokrajaną bardzo cienko cebulę, mieszać jeszcze, aż cebula zmięknie, włożyć ugotowane i przetrzane przez sito pomidory, podlać rosolem, dodać sól i paprykę, dusić pod przykryciem 10 min. Podawać obłożone ziemniakami.

Między mani kobietami

Kosmetyczne nowinki

Rynek kosmetyczny nie stoi w miejscu. Co jakiś czas pojawia się coś nowego. Prędzej czy później spotkamy to w swojej drogerii.

Puder w kulkach. Jest to jakiś przełom w kosmetyce, po latach królowania pudru w kamieniu i w proszku. Jak wygląda ta nowość? Otóż puder jest sprasowany w kulki o średnicy 5–8 mm, ułożone w pudełeczku. Każda z kulek ma inny odcień, oczywiście odcienie są w tej samej gamie kolorystycznej i różnią się tylko odrobinę. Taki puder nabiera się szerokim pędzlem, przesuując nim po wszystkich kulkach. Odcienie mieszają się tworząc ostateczny, idealny kolor. Puder w kulkach ma wiele zalet. Można go nosić w kosmetyczce bez obawy, że się rozsypie albo zbije w bryłę — to jest wyższość kulek nad proszkiem. Poza tym kulki mają tak lekką konsystencję, że są bardzo wygodne w użyciu i nie pozostawiają smug na twarzy. I to jest wyższość kulek nad pudrem w kamieniu. Poza tym

kulki są o wiele bardziej wydajne. Tyle o zaletach. Wadą jest niewątpliwie cena; kulki są droższe niż puder w proszku i kamieniu razem wzięte.

Antyperspirant. Nazwa może nie brzmi ładnie po polsku, ale zgrabnego odpowiednika nie wymyślono. Pozostajmy więc przy tym, co jest. Antyperspirant to rodzaj dezodorantu, który od zwykłych dezodorantów różni się przede wszystkim tym, że hamuje wydzielanie potu i przeciwdziała rozwojowi bakterii na skórze. Normalne dezodoranty, których używamy na co dzień, w zasadzie działają tylko swoim zapachem. Niewiele z nich niszczy bakterie. Żaden dezodorant nie hamuje wydzielania potu. Antyperspirant posiada tę cechę, ale nie powinno się go nadużywać, gdyż może doprowadzić do zatkania gruczołów potowych. Antyperspiranty są konieczne latem — w zimie powinny ich używać tylko osoby, które bardzo się pocą, co może wynikać z uwarunkowań genetycznych i hormonalnych.

Anielka

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 45

Krzyżówka z hasłem: Nie jesteśmy, by spożywać urok świata ale po to, by go tworzyć i przetaczać przez czasy jak skałę złotą.

Panorama: makata.

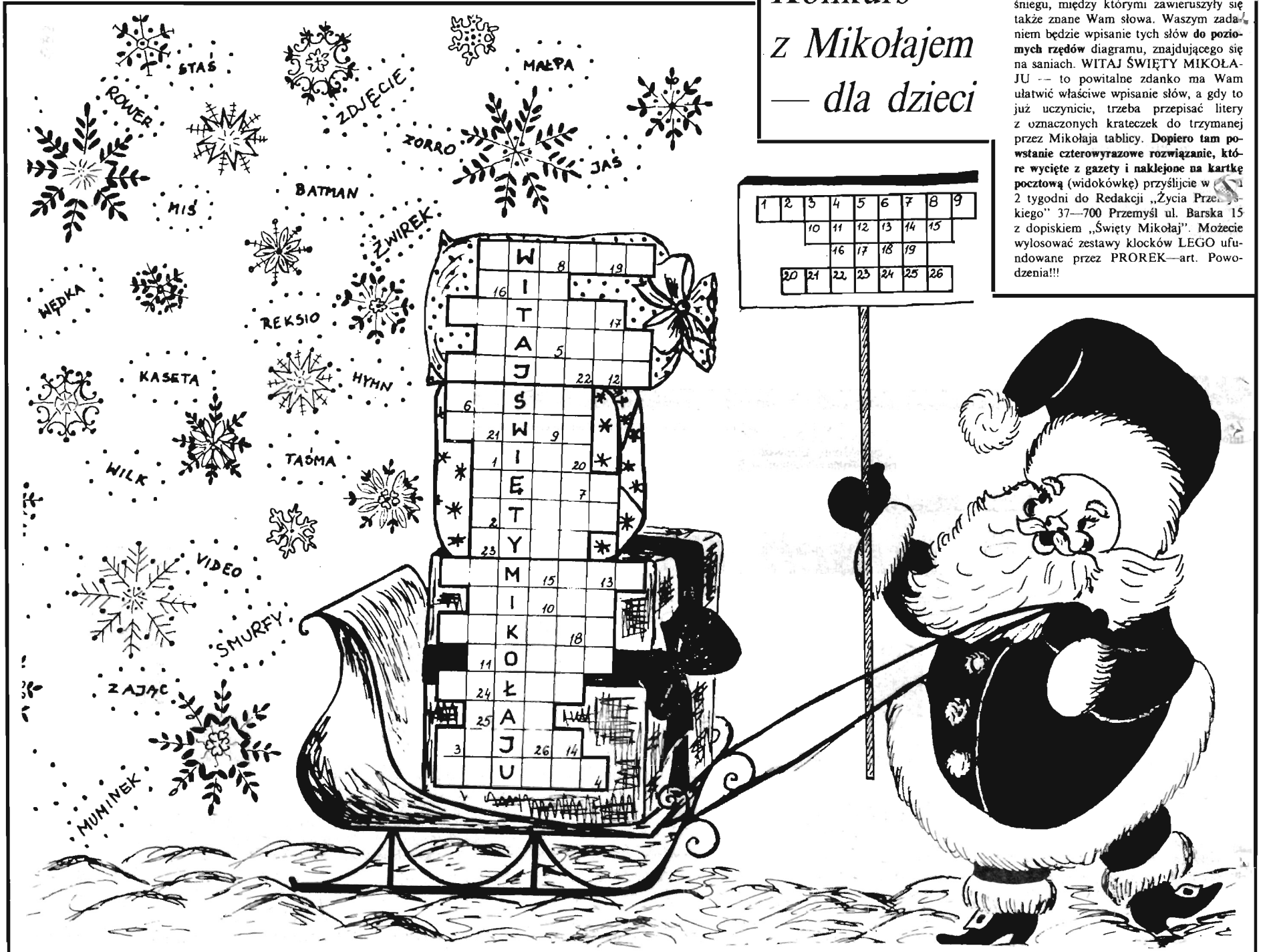
Krzyżówka historyczna: manipuł, Baldwin, taraban, jatagan, kindżał, pugnał.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie zadań ufundowaną przez PROREK—art. wylosował pan Tadeusz DEC z Rozborza Długiego. Nagrodę przesyłamy pocztą.

Konkurs z Mikołajem — dla dzieci

Święty Mikołaj tuż, tuż... Ciągnie dla Was swoje sanie pełne cudownych niespodzianek, wśród padających płatków śniegu, między którymi zawieruszyły się także znane Wam słowa. Waszym zadaniem będzie wpisanie tych słów do poziomych rzędów diagramu, znajdujących się na saniach. WITAJ ŚWIĘTY MIKOŁAJU — to powitalne zdanko ma Wam ułatwić właściwe wpisanie słów, a gdy to już uczynicie, trzeba przepisać litery z oznaczonych króteczek do trzymanej przez Mikołaja tablicy. Dopiero tam powstanie czterowierszowe rozwiązanie, które wycięte z gazety i naklejone na kartkę pocztową (widokówkę) przysyłacie w 2 tygodni do Redakcji „Życia Przemysłowego” 37-700 Przemysł ul. Barska 15 z dopiskiem „Święty Mikołaj”. Możecie wylosować zestawy klocków LEGO ufundowane przez PROREK—art. Powodzenia!!!

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		10	11	12	13	14	15	
			16	17	18	19		
20	21	22	23	24	25	26		



Listy

Prezydent odpowiada

W odpowiedzi na zamieszczone w Waszym Tygodniku w rubryce „Sygnały” notatki prasowe Urząd Miejski w Przemysłu uprzejmie informuje:

1. „Oparcia czy drzwi” (08.09.1993 r.)
Ławki z dużymi, białymi oparciami dostarczone zostały do Przemysłu nieodpłatnie. Duże oparcia mogą być wykorzystane na umieszczanie reklam.
Podobne rozwiązania stosowane są również w innych miastach, nie wywołują one jednak tak nerwowych reakcji ich mieszkańców.
2. „Dziurawe ulice” (15.09.1993 r.)
— Za stan nawierzchni ulic odpowiada nie tylko Prezydent Miasta, ale również zarządca dróg krajowych i wojewódzkich, tj. Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, w której dyspozycji pozostają środki finansowe na ich remonty bieżące. Ulica Lwowska jest drogą krajową, natomiast ul. Brodzińskiego jest wprawdzie ulicą miejską, ale planowana w tym roku przebudowa kanalizacji na tej ulicy i wykonanie chodnika oraz nawierzchni drogi nie pozwoliły — z powodu braku środków finansowych — na wspólne z WDDM wykonanie prac.
3. „Niebezpiecznie na Manhatanie” (15.09.1993 r.)
— Na zlecenie Stowarzyszenia Kupców „Rybi Plac” opracowywana jest dokumentacja na doprowadzenie energii elektrycznej do poszczególnych straganów, zgodnie z warunkami technicznymi wydanymi przez Rejon Energetyczny w Przemysłu.
Z chwilą wygosparowania środków na realizację ww. zadania, prace zostaną rozpoczęte jeszcze w br. Po wykonaniu ww. instalacji dotychczasowa prowizorka zostanie zlikwidowana.
4. „Przemysł zaklejonny” (22.09.1993 r.)
— Zgodnie z ordynacją wyborczą komitety wyborcze zobowiązane zostały do usuwania śladów kampanii wyborczej do 30 dni od dnia zakończenia wyborów.
Pozostałe plakaty będą usuwane sukcesywnie przez służby miejskie.
5. „Pętla po paliwo” (22.09.1993 r.)
— Ulice Sobieskiego i Krakowska są drogami krajowymi i decyzje o sprawach oznakowania pionowego i poziomego ww. dróg — zgodnie z rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 12 listopada 1992 r. w sprawie zarządzania ruchem na drogach (Dz.U.Nr 97, poz.485) — należą do wyłącznej kompetencji Wojewody Przemyskiego i podporządkowanych mu jednostek.
Wyjaśnienie w tej sprawie przekazywał prasie przemyskiej dyrektor WDDM — mgr inż. Leszek Zajac.
6. „Na Siemiradzkiego egipskie ciemności” (29.09.1993 r.)
— Na podstawie projektu planu i zatwierdzonego budżetu na 1993 r. Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego opracował wg warunków wydanych przez Rejon Energetyczny w Przemysłu projekt techniczny oświetlenia ulicznego na ul. Siemiradzkiego i wystąpił o wydanie decyzji lokalizacji inwestycji oraz pozwolenia na budowę.
Po zatwierdzeniu budżetu na 1994 r. przez Radę Miejską w Przemysłu zostanie podjęta decyzja o ewentualnej budowie przedmiotowego oświetlenia.
7. „Odcięci od świata” (06.10.1993 r.)
— Rozkłady jazdy autobusów miejskich opar-

kuje Miejski Zakład Komunikacji i do tego należy się zwrócić z prośbą o ewentualne zmiany godzin odjazdu autobusów. Jeżeli wniosek Czytelniczki nie okaże się odosobniony i poprze go więcej osób korzystających z usług MZK, Zakład z pewnością rozważy możliwość zmiany rozkładu jazdy.

8. „Zniszczona ulica” (06.10.1993 r.)
— Z dniem 5.10.1993 r. rozpoczęte zostały prace związane z budową oświetlenia ulicy Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, od ul. Bakończyckiej do zbiegu ulic Leszczyńskiego i Dworskiego. W następnym roku Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich rozpatrzy możliwość remontu nawierzchni ulic.
9. „Ofiary nieudolnych projektantów” (20.10.1993 r.)
— Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.04.1993 r. (Dz.U.Nr 49, poz. 225) funkcjonariusze Straży Miejskiej mają prawo do blokowania pojazdów zaparkowanych w miejscu zabronionym. Ww. uprawnieni są również do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego za niektóre wykroczenia w ruchu drogowym (w tym także za niezastosowanie się do znaków drogowych, jak to miało miejsce w dniu 07.10.br. przy ul. Opalińskiego). Uprawnienia te wynikają z paragrafu 2 rozporządzenia Ministra Szeffa Rady Ministrów z dnia 15.05.1991 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 193). Odpowiadając na zarzut dot. różnicy w wysokości nałożonych mandatów, pragnę wyjaśnić, że funkcjonariusze Straży Miejskiej prawidłowo przeprowadzili postępowanie mandatowe, biorąc pod uwagę zachowanie sprawców wykroczenia oraz ich warunki materialne.
10. „Dziki wrzaski” (29.09.1993 r.)
— Problem zasygnalizowany w ww. notatce Straż Miejska wzięła pod uwagę przy wykonywaniu swojej codziennej pracy. W miarę możliwości, w ramach prewencji, kierowane są tam patrole. Należy jednak zaznaczyć, że nasze możliwości odnośnie do opisanej sytuacji są ograniczone, co spowodowane jest tym, że Straż Miejska pracuje na dwie zmiany; z tym, że druga zmiana kończy pracę po godzinie 22. Patrole przeprowadzone do godz. 22 nie stwierdziły rażących zakłóceń porządku publicznego w rejonie ulicy Grodzkiej i Placu Katedralnego.
Jeżeli podobne incydenty powtórzyłyby się, proszę informować Komendę Rejonową Policji w Przemysłu lub Straż Miejską (tel. do SM 55 23).

W odpowiedzi na notatkę pt. „Dziury coraz większe” zamieszczonej w waszym Tygodniku z dnia 27.10.br. informuję, że Klub Samorządowy Rady Miejskiej na swoje pismo skierowane do Zarządu Miasta w sprawie stanu nawierzchni dróg i chodników, otrzymał obszerną i wyczerpującą odpowiedź (kopia w załączeniu) dnia 25 sierpnia br. Co ważniejsze, działania Zarządu Miasta nie ograniczyły się jedynie do udzielenia odpowiedzi, ale przystąpiono natychmiast do usuwania wskazanych usterek i do chwili ukazania się notatki prasowej 90 proc. z nich zostało usunięte.

Wobec powyższego, nie sugerując Redakcji Tygodnika doboru tematów do każdego wydania, zapraszam do współpracy w zakresie prowadzonej przez Was polityki informacyjnej, aby treść notatek dotyczących problemów miasta była aktualna dla dobra jego mieszkańców i świadczyła o rzetelności prasy.

Prezydent Miasta
inż. Mieczysław Napolski

Stowarzyszenie Pamięci
Orląt Przemyskich

w Przemysłu prosi o sprostowanie w najbliższym czasie w numerze Waszego pisma przeinaczeń oraz nieprawdziwych informacji, obliczonych prawdopodobnie na tanią sensację oraz celowe przedstawienie naszego stowarzyszenia jako organizacji konfliktowej.

W numerze Waszego pisma z dnia 10.11.1993 r. p. Redaktor Wilgucki w artykule „Ku czci Orląt Przemyskich” podał zabarwioną „pewnym smaczkiem” wiadomość jakoby Stowarzyszenie nasze nie zaprosiło na uroczystość wojewodę Pęziola. Wiadomość ta została zmyślona przez autora artykułu, mimo, że otrzymał on od Przewodniczącego Stowarzyszenia informację o tym, że zaproszenie wysłał Zarząd Miasta, a Stowarzyszenie zapraszało jedynie twórców pomnika.

Podobne kłamstwa ukazały się w nr 46 „Życia” z dnia 17.11.1993 r. w relacji R. Tuczka z obchodów 75 Rocznic Odzyskania Niepodległości. Jedno zdanie krytyczne pod adresem wojewody Pęziola wypowiedziane przez Przewodniczącego Stowarzyszenia — w relacji autora artykułu urosło do wielu słów krytyki pod adresem wojewody przemyskiego, którego nie zaproszono na tę uroczystość.

Stowarzyszenie nasze nie ukrywa faktu, że negatywnie ocenia wojewodę Pęziola podżuczonego naszemu województwu przez b. ministra Rokitę, mimo sprzeciwu organizacji politycznych i społecznych, a także społeczeństwa przemyskiego. Daliśmy temu wyraz w piśmie skierowanym do wojewody Pęziola, które cytował częściowo dziennik „Nowiny”. Sprzeci-

wiamy się jednak stanowczo podawaniu nieprawdziwych wiadomości dla uzyskania posmaku sensacji.

Prosimy o podawanie w przyszłości informacji rzetelnych, bez chęci szukania taniej sensacji chyba, że Wasza Redakcja chce wesprzeć wojewodę Pęziola w walce z naszym Stowarzyszeniem, które odważa się demonstrować narodowy charakter. Polskie organizacje w Przemysłu nie wszystkim się podobają, a szczególnie twórcom i zwolennikom Euroregionu Karpackiego, którego nie pisaniem celem jest ukrainizacja naszego województwa.

Stowarzyszenie Pamięci Orląt Przemyskich
Wiceprezes inż. arch.
Włodzimierz Pisz

Szanowny Panie Włodzimierzu

Zwracam się do Pana, ponieważ to właśnie Pan podpisał powyższy tekst. Przyznaję, dziwi mnie to trochę, ponieważ raczej prezes Stowarzyszenia Pamięci Orląt Przemyskich powinien zabrać głos w tej sprawie. Szkoda, że z tekstu, który napisałem o pomniku i o ludziach, dzięki którym powstał, zwrócił Pan uwagę tylko na najmniej znaczący „smaczek”.

A propos „zmyślonej” ponoć przeze mnie informacji. Pan, równie dobrze jak ja, wie, że tej informacji nie wyssałem z palca. Wybacz Pan, ale nie mnie tłumaczyć zawilosci dyplomacji, w której niestety — jak uczył przykłady — nagle białe może stać się czarne i odwrotnie. To dla mnie za trudne. Sądzę, że i redaktorowi Ryszardowi Tluczekowi szkoda byłoby czasu na zgłębianie tego fenomenu.

Z poważaniem
Artur Wilgucki
redaktor naczelny

Autor
się nie skrywa!

W nawiązaniu do listu pani Zofii Garczyńskiej Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Sybiraków z/s w Jarosławiu („ZP” z 24.11.br.), pragnę wyjaśnić kilka kwestii.

1. Umieszczenie inicjałów R.T. pod moim artykułem dotyczącym konfliktu w Związku Sybiraków w Przemysłu nastąpiło w oparciu o zasady ustalone przez redakcję. Nie widziałem i nie widzę żadnych powodów, z racji których musiałbym się „skrywać”. W każdej chwili jestem gotów rozmawiać z każdym na tematy podejmowane w moich artykułach. W powyższej sprawie sam zadzwoniłem do

Pani Boczar i nie wiem, czy można to uznać za najlepszy sposób „skrywania się”.

2. Artykuł pt. „Rozłam” napisałem głównie w oparciu o dokumenty, przekazane mi przez Panią Matyldę Rysak, osobę oficjalnie uznawaną za przewodniczącą Związku Sybiraków w Przemysłu (proszę przeczytać moje sprawozdanie z uroczystości z okazji 75 rocznicy odzyskania niepodległości). Nie czuję się kompetentny do rozstrzygnięcia sporów powstałych w łonie organizacji, której nie jestem członkiem.

Na koniec pragnę wszystkim Sybirakom życzyć wspólnego spotkania przy wigilijnym stole. Aby nie zabrakło przy nim zarówno miejsca dla Pani, jak i dla Pani Matyldy Rysak. Uważam, że jest to wielka szansa, którą — z uwagi na Państwa przeszłość i przyszłość — należy wykorzystać.

Z poważaniem
Ryszard TLUCZEK

Salon brydżowo—szachowy

Na początku listopada, w dotąd nie wykorzystanych podziemiach krytej pływalni w Przemysłu, otwarto estetyczne i funkcjonalnie urządzone pomieszczenie, które nazwano salonem brydżowo—szachowym. W sytuacji, gdzie miłośników tych dyscyplin wyrugowano z wielu świetlic, oddając je na cele gospodarcze

salon przy pływalni na pewno będzie miał wielu zwolenników.

Już odbył się pierwszy turniej szachowy, a jego zwycięzcą został Leszek Krzywoń, i nie korzystał z ulgowej taryfy przeciwników.

Z—ak

Podziękowanie

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Zespołu Szkół Ekonomicznych w Jarosławiu składają serdeczne podziękowania wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które przyczyniły się do wykonania i uruchomienia centralnego ogrzewania w budynku szkoły: Dyrekcji, Kierownictwu i Pracownikom Karpackich Zakładów Gazowniczych w Jarosławiu, Pogotowiu Gazowemu, Urzędowi Miasta.
W imieniu młodzieży naszej szkoły raz jeszcze dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy.

Dyrektor
mgr Bogusław Piotrowski

NOWO OTWARTY SKLEP-FIRMA "LEPIO" PRZEMYSŁ SKLEP CZYNNY 8.00-18.00
GLAZURA-TERAKOTA-KLEJE-FUGI UL. FRANCISZKAŃSKA 18 SOBOTA 8.00-14.00
TRANSPORT PŁYTEK GRATIS

611166/5

TYGODNIK REGIONALNY

Z Y C I E
PRZEMYSKIE

REDAKCJA: 37 700 Przemysł, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. naczelny), fax 3253
Oddział w Jarosławiu, Rynek 6, tel. 20-34

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł

Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. naczelny), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Łucja Wiszlańska (kultura), Józef Zagulak (sport). Autorzy współpracujący: Ryszard Głowacki, Waclaw Kramarz, Ryszard Niemiec, Ryszard Tluczek, Dorota Wilk (Jarosław). Dział techniczny: Przemysław Oleksyn (red. techn.), Mariusz Kościuk (red. graf.), Maria Wojcieszonek (skład komp.), korekta: Zofia Bobrowicz, Józef Tas. Sekretariat: Beata Jędruch.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji w Przemysłu, Biuro Ogłoszeń w Jarosławiu (Rynek 6, tel. 20-34), Wydz. Administracyjny UM w Przemysłu (tel. 5734); ponadto ogłoszenia drobne są przyjmowane we wszystkich placówkach pocztowych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Łamanie: „Remark” spółka z o.o., Rzeszów. Druk: LZGraf.

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

● **Specjalista chorób oczu** — Lidia Kolańczuk, zaprasza do gabinetu prywatnego, ul. 3 Maja 59, tel. od godz. 10.00 — 18.00. 5821. G17859/5

● **Instalacje gazowe i centralnego ogrzewania.** Przemysł, ul. Paderewskiego 14/17, wieczorem. G17955/5

● **Czyszczenie dywanów i wykładzin** w domu klienta. Przemysł, tel. 1219 w 569. G17965/5

● **Pralnia chemiczna i punkt przyjęć,** czynne codziennie 9.00 — 17.00, Przemysł, Słowackiego 13 oraz Basztowa 13. G17987a/5

● **Studio Kosmetyki Haliny Wojnarowicz.** Antyalergiczne kolczyki, bezbolesnie. Codziennie: 11.00 — 17.00, Śnińskiego 1, tel. 3897. G17719/5

● **Wypożyczalnia nakryć stołowych.** Skołoszów 180. G18005a/14

● **„BROKER” — sprzedaż, wynajem mieszkań, lokali, domów.** Przyjmujemy oferty — Przemysł, Rynek 5, tel. 5609. G18016/10

● **Videofilmowanie, fotografia.** Tel. 5474, po 15.00. Cenę dyktuje zamawiający. G18024c/2

● **Kancelaria Prawnicza — porady prawne.** Jarosław, oś. Piłsudskiego 13a/8, tel. 71197. G181787/5

● **Chemia — korepetycje.** 47321. G18040

● **Masz wyobraźnię? Prezenty Mikołajowe** — naturalne minerały, skamieniałości z epoki dinozaurów. Ceny już od 5.000. Dla koneserów: zegarek Schafhausen, stół simmlerowski, stare srebra. Grażyna Niezgodna zaprasza: „Antyki”, Rynek 15, Przemysł, tel. 5479. G18018

SPRZEDAŻ

● **Sprzedam 87 m kw. klepki bukowej,** suszonej 3 lata. Przemysł tel. 5712. G-18041

● **TANIE REKLAMÓWKI Z MIKOŁAJEM** i inne WORECZKI foliowe, PAPIER biurowy. Sklep „Maria”, Przemysł, Barska 11. G-18042

● **Fiat 126p,** rok prod. 1985. Przemysł, Lwowska 5/2, po 15.00. G-18043

● **Sprzedam tanio Fiata 126p,** 78 r. Hnatkowiec 83, g. Orły. G18042/2

● **Boazeria — w ciągłej sprzedaży.** Zakład Stolarski, Przemysł, Jasińskiego 58, tel. dom. 47481. G17628/10

● **Budynek gospodarczy** w stanie surowym, 220 m kw. (woda, gaz, siła), tylko 150 mln, Hurko pod Przemysłem — sprzedam. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 31. G17968/3

● **Sprzedam FSO 1500,** pięć biegów, przebieg 40 tys. km, stan idealny. Tel. 12854. G17996/2

● **Tanio sprzedam kiosk** — Żurawica 555. G18002/2

● **Sprzedam Fiata 126p** (1992). Rogozińskiego 5/28. G18010

● **Sprzedam Fiata 125p** — tanio. Książce — kolonia k/Fredropola. G18011

● **Żuk** — skrzynia (1983), 27.000, Rogozińskiego 5/18. G18013

● **Sprzedam Zaporozca** (1981), stan dobry i Zaporozca po wypadku (1977). Słowackiego 14/7, po godz. 15.00. G18019

● **Sprzedam Audi 80** (1986) oraz **Fiata 126p** (1987). Przemysł, tel. 7627. G18021

● **Tanio sprzedam telewizor kolorowy „Funai”** na gwarancji oraz kolumny „Altus 110”. Tel. 7627. G18020

● **Sprzedam ziemię** ok. 7ha, Lipowica (las, pole uprawne), możliwość budowy domu. Wiadomość: Borelowskiego 10/5, po 15.00. G18024a/2

● **Sprzedam Fiata 126p** (XII 1986). Przemysł, Mickiewicza 3/8. G17970

● **Sprzedam działkę budowlaną** przy ul. Krakowskiej, ok. 10a. Wiadomość: Borelowskiego 10/5, po 15.00. G18024b/2

● **Sprzedam działkę 10a** przy ul. Monte Casino. Tel. 7355. G18025

● **Okazja! Dacia 1310** (1991), 34 tys. km. Ostrów 80 k/Przemysła. G18026

● **Sprzedam nową kuchenkę mikrofalową z grillem „Moulinex” 311,** 850W oraz **widelec przedni do ETZ.** Przemysł, tel. 2047 do 18.00. G18027

● **STAR 200** z silnikiem SW 400 — sprzedam. Jarosław, tel. 2717. G18029

● **Sprzedam Poloneza 1500 SLE** (1989), biały, garażowany. Tel. 47441. G18029

● **Sprzedam — auto — moto.** Sprzedam przyczepę bagażową, **Jawę CZ—175.** Tel. 46181, po 18.00. G18031

● **Sprzedam wystrój i wyposażenie baru gastronomicznego.** Tel. 1215 (381), po 18.00. G18033

● **Siatka ogrodzeniowa.** Przemysł, Kochanowskiego 22, tel. 7395. G18039/5

● **Sprzedam kantówkę dębową 6x6cm.** Sumaczówka 12. G181787/5

● **C—360** sprzedam lub zamienię za C—330. Kisielów 46, gmina Zarzecze. G117785

MIESZKANIA

● **Pokój do wynajęcia.** tel. 75-66 Przemysł. G-18044

● **Poszukuję kawalerki** na dłuższy okres. Wiadomość: tel. 6564, po 20.00. G17953/5

● **Do wynajęcia pokój** na rok. Tel. 47521. G18009

● **M—4 do wynajęcia.** Skrytka poczt. 212, 37—700 Przemysł. G18012/2

● **Poszukuję M—2 lub M—3,** najchętniej umeblowane, konieczność: telefon. Tel. 47104 od 10.00 — 18.00. G19022/5

ZGUBY

● **Zgubiono zaświadczenie** na działalność gospodarczą, na nazwisko Nowak Wojciech. G18014

● **Zgubiono zaświadczenie** na działalność gospodarczą nr 6424/3480/91. G18006

KUPNO

● **Pilnie kupię wyciąg budowlany** (podać cenę). Nakło 8. G18007

● **Kupię dom** w dobrym stanie technicznym na Zasaniu w okolicach Wybrzeża Kościuski o pow. 150 m kw. Przemysł, tel. 5769, godz. 8.00 — 15.00. G18032

● **Kupię Volkswagena** garbusa na części oraz **Warszawę** garbusa. Przemysł, Wypiańskiego 1. G18034

● **Kupię stary zegar** stojący. Przemysł, skr. poczt. 795. G18036

GABINET
Okulistyczno - Optyczny
ul. Mickiewicza 25
Przemysł
tel. 47-610

Przyjmują specjaliści okuliści:
lek. E. Konowalczyk
lek. A. Pelczarska
lek. S. Sochacki



Oskarżony Longin Kupiszewski przeprasza Annę Henrykę Dąbrowską za zajęcie, jakie spowodował w dniu 3 lipca 1993 r. w sklepie w miejscowości Mokra, w którym to dniu znieważił wyzywając obelżywymi słowami oskarżycielkę prywatną, oblał ją piwem, szarpał i pomawiał ją o takie postępowanie, które może poniżyć w opinii publicznej i oświadcza, że coła wszelkie pomówienia, jakie mówił pod adresem oskarżycielki prywatnej odnośnie jej: Wacława Brodowicza, jak również na łamach gazety zobowiązuje się, że więcej nie dopuści się wobec oskarżycielki prywatnej żadnego pomówienia, wyzywania, ani naruszenia jej nietykalności cielesnej.

KANCELARIA
RADCÓW PRAWNYCH
"IUS"
stała i doraźna obsługa prawna podmiotów gospodarczych
od poniedziałku do piątku
11.00 - 15.00
Przemysł, ul. Mickiewicza 15
tel. 47-437

PRACOWNIA
STOMATOLOGICZNO-
PROTETYCZNA


Przemysł ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
proponujemy pełny zakres usług

bezbolesne leczenie zębów, usuwanie złogów nazębnych, protezowanie - system Le Cast (ekspresowe naprawy), wybielanie zębów, RTG zębów.
przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne ☎ 75-87



Dyrekcja
Ośrodka
Szkolno-
Wychowawczego
oraz rodzice

składają gorące podziękowania tym wszystkim, którzy bezinteresownie wspomagają ośrodek. Szczególne podziękowania należą się: Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, zakładom: Fanina, Sanwil, Sankro, Zakładowi Kamemu, sklepowi Śwarzędza oraz fundacji Auxilium.



ZAWIADOMIENIE

W wyniku zaproszenia do uczestnictwa w przetargu zamkniętym dnia 16 listopada 1993 roku oferty złożyły cztery firmy, natomiast trzy firmy:

1. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego - Lubaczów
 2. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego - Szówsko
 3. Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane "BUDEXIM" - Jarosław
- wpłaciły wadium przetargowe warunkujące udział w przetargu. Decyzją Komisji Przetargowej Generalne Wykonawstwo zadania: "Drogowe Przejście Graniczne w Korczowej" powierzone zostało Jarosławskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu "BUDEXIM".

SANDENT
* leczenie i usuwanie zębów w uspleniu
* pełny zakres usług stomatologicznych i protetycznych

czynny: wtorek, środa 15.00-19.00
czwartek 16.00-18.00
tel. 75-03 codziennie
Przemysł ul. Wodna 13
tel. 75-03

OŚRODEK MEDYCyny
TYBETANSKIEJ

☆ akupunktura
☆ akupresura
☆ termoterapia
☆ masaż
☆ leczniczy
☆ ćwiczenia
☆ lecznicze

współpraca z miejscowym lekarzem internistą!
Przemysł, ul. Św. Józefa 7 (dawna Hanka Sawickiej)
otwarcie 4 grudnia 93.

Pracownia ultrasonografii
akredytowana przy Polskim Towarzystwie Ultrasonograficznym (wykonujący posiada certyfikat USG)

Badania: jamy brzusznej ginekologiczno-położnicze stawów biodrowych u niemowląt tarczycy, sutków

czynna: codziennie 10.00-12.00 i 16.00-18.00
soboty 10.00-12.00

Pracownia endoskopii
Badania: żołądka, dwunastnicy
czynna: czwartki 8.00-9.00
soboty 10.00-12.00

Jarosław, ul. Ogrodowa 1 (róg ul. Bałki Puzon) za D.T. "Centrum"
tel. 40-77 i 34-03

RĘCZNIKI

ceny zbytu ZPB Frotex Prudnik

☆ komplety ręczników
☆ komplety pościeli z kory i z bawełny
☆ ściereki kuchenne
☆ komplety stołowe (obrusy)
☆ tkaniny: materiał wyspowy, tetra pieluchowa, kora

Hurtownia PH Frotpol
Przemysł ul. Borelowskiego 7
tel. 12-19 wew. 583 i 46-964
czynna 9.00-17.00

KUPIĘ W CENTRUM JAROSŁAWIA

teren pod budowę obiektu handlowego lub usługowego
 obiekt (lokal) handlowy lub usługowy
 kamienicę z możliwością prowadzenia handlu lub usług

kontakt: tel. 25-34 Jarosław (od 8.00 do 14.00)

TESTY ALERGICZNE
 Leczenie chorób alergicznych
 Wizyty domowe
 Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
 ul. Śniłgurskiego 10, Przemyśl
 Czynna codziennie w godz. 13 - 18
 tel. 68-21
 Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
 specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

Eskulap Przemyśl 22-32
GABINETY LEKARSKIE
 Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy
 czynne: pon - pt 16.00 - 19.00
 Wizyty domowe lekarskie,
 pielęgniarskie i stomatologiczne
 pon - pt 14.00-22.00
 sob - niedz 8.00-22.00
 Nasz adres: Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)

REGIONALNY DYSTRYBUTOR
 upust 7% od ceny fabrycznej
 pełny asortyment klejów, fug, zapraw
HURTOWNIA ADAM S.C.
 37-500 Jarosław, Widna Góra 98a
 tel./fax (0-194) 23-26
 Kierunek: Jarosław - Pruchnik

SPRZEDAŻ WYROBÓW HUTNICZYCH
 Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "STALPROFIL"
 Skład Handlowy Żurawica (w SKR)
 tel. 13-279
 zapraszamy codziennie
 od 7.00 do 15.00
 w sobotę od 7.00 do 13.00
 fa306/12

- ★ kątowniki
- ★ rury czarne
- ★ blachy ocynkowane
- ★ ceowniki
- ★ rury ocynkowane
- ★ blachy ocynkowane trapezowane
- ★ stal zbrojeniowa
- ★ dwuteowniki
- ★ blachy czarne

MARKO EXIM
 Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36a,
 tel. 47-424, 47-072 i 50-71 do 76,
 fax 47072
 oferuje z importu **artykuły spożywcze**

Hochland
Knorr
Dr. Oetker
Jacobs
 ...i wiele innych

...Nie trac czasu i pieniędzy, wybierz z Nami najwyższą jakość!

RAJSTOPY!
 ☆ lycra
 ☆ stretch
 ☆ elastil
 ☆ półlecnicze
 ☆ dziecięce
 pełny wybór
 po cenach producenta i importera
 oferuje
A.H. ORIENT
 Przemyśl ul. 29 listopada 10
 tel. 44-41
 godz. 15.00-17.00

REKLAMA NA ŁAWKACH
 TEL. 47-309
 WYKONLUJEMY RÓWNIEŻ: TABLICE
 REKLAMOWE, SZYLDY, KASETONY,
 NAPISY NA SAMOCHODACH,
 ORAZ TO, CO SOBIE KLIENT WYMYŚLI!

P.R.B. "MABUD" s.c.
 ul. Wybrzeże Kościuski 36/9
 tel. 46-370
 oferuje usługi w zakresie
 wszelkich robót remontowo-budowlanych:
 wystrój wnętrz, układanie glazury,
 malowanie pomieszczeń i elewacji,
 cyklinowanie podłóg, roboty ślusarskie
 i elektryczne.

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA
Rynek 1 37-700 Przemyśl

Ogłasza II przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż nie zabudowanej dz. nr 240 obr. 89 o pow. 122 m2 objętej KW 50789 położonej przy ul. Mieszka I w Przemyślu.

W/g ustaleń w Planie zagospodarowania przestrzennego działka znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności.

- ❖ Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży działki wynosi 12.488.000 zł. (słownie: dwanaście milionów czterysta osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych).
- ❖ W Przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne.
- ❖ Pisemne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu przy ul. Mostowej 2, I piętro p. 14 do dnia 14 grudnia 1993 r.
- ❖ W w/w wydziale można zapoznać się z dodatkowymi warunkami przetargu.
- ❖ Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyślu przy ul. Rynek 1 w sali nr 19 w dniu 15 grudnia 1993 r. o godz. 12.00.
- ❖ Wadium w wysokości 1.250.000 zł. (słownie zł: jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy) tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyślu najpóźniej do dnia 14 grudnia 1993 r.
- ❖ Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy wadium przepada.
- ❖ Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dom Handlowy ABC Wielka
50% TANIEJ **wyprzedaż odzieży**
Przemyśl, ul. Sowińskiego 3, tel. 35-10

HURTOWNIA ADAM S.C.
 37-500 Jarosław, Widna Góra 98a
 tel./fax (0-194) 23-26
 Kierunek: Jarosław - Pruchnik
REGIONALNY DYSTRYBUTOR
wykładziny podłogowej "Lentex" Lubliniec
CENY FABRYCZNE!
zapraszamy

"KALMAR" "KALMAR" "KALMAR"
 nowo otwarta Hurtownia Rybna
 Przemyśl, ul. Zana 1, tel. 54-63
poleca wyroby firm: Lisner, Jager i Mistral
 ☆ ryby wędzone
 ☆ ryby mrożone
 ☆ konserwy rybne w dużym asortymencie
 ☆ ryby marynowane (w salkach)
zapraszamy!

oszczędność ciepła i estetyka
LUKSUSOWE OKNA I DRZWI ALUMINIOWE
 bardzo tanie
OKNA Z PCV
"ELEKTROMET - ALUPLAST"
 Przemyśl (Pikulica) ul. Herburta 35
 tel. 59-59

P.H. "MORS" hurt-detail
 Hurtownia patronacka Zamek Zagań,
 MFNE Myszków, Polar Wrocław

Jarosław -	Rynek 12, tel. 64-03
Przemyśl -	Grodzka 10, tel. 43-37
	Mnisza 3, tel. 47-705
Lubaczów -	Jagiellońska 21, tel. 65-55
Dynów -	Ks. Kard. Wyszyńskiego 1
	Handlowa 2, tel. 123

W NASZYCH SKLEPACH ZAWSZE NAJNIŻSZE CENY

- ☐ Pralki automatyczne i wirmikowe, wirówki, lodówki, zamrażarki, kuchnie gazowe - wszystkie typy
- ☐ Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
- ☐ BEZPŁATNY TRANSPORT DO KLIENTA

u nas najkorzystniejsze warunki sprzedaży ratowej
RATY BEZ PORĘCZYCIELI
 wszystkie formalności w sklepie !!!
 wymagany dowód osobisty
 i zaświadczenie o zarobkach